

# REPUBLIKA

ROK I. ŁÓDZ, SOBOTA, 23 CZERWCA 1923 r. NUMER POJEDYNCZY MK. 1000. № 164.  
REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. WYDANIE PORANNE. GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6—7 POWOŁU NIU  
TELEFON 22-14. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

## Byt przemysłu łódzkiego zagrożony.

Dzisiejsza narada w ministerstwie skarbu.

### Posiadamy zapas surowców na 2 miesiące.

Banki angielskie grożą cofnięciem kredytów.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w ministerstwie skarbu w Warszawie narada z udziałem przemysłu łódzkiego w pałacach sprawach produkcji włókienniczej. Z ramienia przemysłu wyjeżdżają pp.: Maurycy Poznański, dr. Alfred Biederman, Osser, dr. Marcell Barciński, dyr. Pawłowski i Heiman. Delegacja przygotowała szereg danych statystycznych, dotyczących stosunku przemysłu włókienniczego do zagadnień walutowych i eksportowych i oświetlających krytyczne postulaty p. Grabskiego, ogłoszone już w „Republice” przed kilku dniami.

Dotychczasowe zarządzenia walutowe i giełdowe oddziaływały bardzo ujemnie na możliwości rozwojowe naszego przemysłu. Surowców posiada obecnie Łódź na okres czasu dwumiesięczny, licząc już ograniczenie pracy do trzech dni w tygodniu. Po dwu miesiącach, o ile przemysł nie otrzyma prawa importowania bawełny i wełny i wysyłania zagranicę dewiz, muszą stanąć wszystkie fabryki łódzkie. Do jakiego stopnia panujący stan rzeczy ujemnie działa na

naszą produkcję, można wnosić z tego, iż wczoraj wieczorem do kilku wielkich firm łódzkich nadeszły depesze znanych banków londyńskich: Clinworth Sons oraz Goushen and Cunliffe (szef firmy tej p. Goushen jest wpływową osobistością w świecie finansowym, jako prezes Accepting Banks); w depeszach tych banki żądają wyjaśnień, dotyczących obecnego stanu rzeczy w Polsce i zapytują, czy prawdą jest, iż przemysł łódzki wskutek utrudnień dewizowych nie może płacić swych zobowiązań zagranicznych. Jeśli tak jest istotnie, to może być rzeczą wysoce prawdopodobną, iż zostaną cofnięte nam wszelkie kredyty angielskie.

### Redukcja pracy w przemyśle.

Wskutek trudności w nabywaniu dewiz redukują pracę: tow. akc. Leonhardt, Girbhart i Woelker, tow. akc. B. Freidenberg oraz tow. akc. I. K. Poznański po ukończeniu urlopów w tych zakładach. Poza tym cały szereg średnich i małych zakładów włókienniczych zawiadomił robotników o redukcji pracy.

## Wczoraj giełda wznowiła swe czynności

Wprowadzono jednak szereg ograniczeń walutowych.

### Wyjazdy zagranicę zostaną wstrzymane.

Przymusowe inkaso zagranicznych należności walutowych.

Warszawa, 22 czerwca. (Telef.).

W dniu wczorajszym, wbrew błędnym informacjom łódzkiej prasy wieczornej, a zgodnie z informacjami „Republiki”, nastąpiło otwarcie walutowej giełdy warszawskiej na podstawie zezwolenia, udzielonego przez ministra skarbu. Zakupywano od P. K.K.P. niewielkie ilości walut, po kursach ustalonych przez tąże Kasę. Otwarcie giełdy jest stałe i nie są zamierzone dalsze restrykcje jej posiedzeń. Giełda będzie funkcjonowała pod stałym nadzorem komisji dewizowej.

Komisja ta składać się będzie z 5-ciu osób, dwóch przedstawicieli skarbu i 3-ech dyrektorów banków warszawskich. Z ramienia ministerjum skarbu wchodzi: pp. dyrektor P.K.K.P. — Karpiński i dyrektor Stańkiewicz.

Ze strony banków wchodzi: pp. dyrektor Banku Handlowego w Warszawie — Scigalski, dyrektor Banku Dyskontowego — Halperin, dyrektor Banku Związku Spółek Zarobkowych — Hoffman.

Jutro zapadnie decyzja w sprawie otwarcia giełd prowincjonalnych. Prawdopodobnie będą one otwarte za kilka dni.

W. R.

A. W. — WARSZAWA, 22 czerwca.

Ze sprawozdań napływających do P.K.K.P. wynika, że oddziały prowincjonalne zakupiły walut obcych po przeliczeniu ich na dolary na sumę 550.000 dolarów.

A. W. — WARSZAWA, 22 czerwca.

Dzisiaj otrzymano tu od posła Koriantego wiadomość, że z Górnego Śląska oddane będą do dyspozycji władz skarbowych pół miliona dolarów.

WALUTY ZA EKSPORT.

Tel. wł. — WARSZAWA, 22 czerwca.

W ciągu dni najbliższych ukaże się w „Monitorze” rozporządzenie min. skarbu, dotyczące kontroli wpływów walut obcych z tytułu eksportu zagranicznego. O rozporządzeniu tem informowaliśmy już czytelników obszernie, obecnie dodać należy kilka szczegółów o jego wykonaniu. Procedura kontroli odbywać się będzie w ten sposób, że eksporter chcący wywieźć pewien transport towarów, zmierzony będzie przedstawić władzom kolejowym dowody, że należną mu sumę w walucie obcej za te towary polecił zainkasować jednemu z banków dewizowych. Bez pozwolenia tego, władze kolejowe odmówią naładowania transportu. Powtórnie zaś kontrolowane będą dowody na granicy celnej.

### PRZYMUSOWE INKASOWANIE NALEŻNOŚCI ZAGRANICZNYCH.

Tel. wł. — WARSZAWA, 22 czerwca. Ministerstwo skarbu ogłosi w tych dniach rozporządzenie w sprawie przymusowego zainkasowania należności za towary i produkty eksportowane zagranicę.

Rozporządzenie ma na celu pozyskanie większej ilości walut obcych, znajdujących się w bankach zagranicą.

Zainkasowanie musi nastąpić zapomocą P.K.K.P.

### OGRANICZENIA WYJAZDÓW ZAGRANICZNYCH.

Tel. wł. — WARSZAWA, 22 czerwca. Minister spraw wewnętrznych p. Kiernik,

podpisał dziś rozporządzenie ograniczające wydawanie paszportów na wyjazd zagranicę.

### ARESZTOWANIE HANDLARZY WALUTĄ.

Tel. wł. — WARSZAWA, 22 czerwca.

### Nowe przepisy dewizowe dla banków.

Redakcja „Republiki” otrzymała opis decyzji powziętych onegdaj na posiedzeniu w min. skarbu w sprawach dewizowych. Na konferencji tej ustalono wytyczne, częściowo już zrealizowane i znane naszym czytelnikom, częściowo natomiast nowe i bardzo interesujące: Oto tekst ich:

1) W piątek do godziny 12 w południe wszystkie banki (centrale i oddziały) obowiązuje złożyć w PKKP. w naturze narazie 50 proc. rewanżu dewiz, przy czym ministerstwo skarbu wyraziło życzenie, by rewanenty te, o ile możności, zostały złożone tylko w dolarach, funtach szterlingach lub frankach francuskich;

2) giełda walutowa otwarta dziś w piątek;

3) prawo kupna walut obcych na giełdzie przysługuje wyłącznie PKKP.;

4) skup walut obcych przez banki może mieć miejsce tylko w ich lokalach;

5) banki obowiązane są codziennie do godz. 12 w południe komunikować piśmie komisji dewizowej przy PKKP. w Warszawie rewanent walut obcych na dany dzień, przy czym mogą równocześnie przedstawiać tejże komisji zapotrzebowania na przydział walut dla swolch klientów, umotywowane odnośnymi fak-

W dniu dzisiejszym dokonywano w dalszym ciągu aresztowań i rewizji u osób, podejrzanym o handel walutami obcymi. Aresztowano znów 40 osób, z czego część wypuszczono. Zatrzymani do ukończenia śledztwa trzymeni są w areszcie.

turami, jednakże tylko w granicach każdorazowych sald własnych. Komisja dewizowa skutecznie przydział ten według swego uznania, zarówno co do ilości, jak i co do jakości walut, — złożenie zapotrzebowania zatem nie daje gwarancji, że otrzyma się całkowity przydział.

Komisja rozróżniać będzie trzy kategorie zapotrzebowania a mianowicie:

- a) na cele przemysłowe;
- b) na cele handlowe;
- c) na wszystkie inne.

Zapotrzebowania na waluty zagraniczne na paszporty Komisja na razie przyjmować nie będzie.

Po konferencji w ministerstwie skarbu wśród sfer finansowych zapanowała zupełna dekonsternacja. W dyskusji banki oświadczyły, iż po wprowadzeniu nowych przepisów dewizowych nie będą mogły prowadzić akcji komisjonerskiej i nabywać walut zagranicznych z tego powodu, że nie będą wleźli, po jakimkolwiek kursie odkupi je PKKP. jako jedyny nabywca legalny. Zakup przez banki nie przedstawia jeszcze o tyle dla nich zainteresowania, że nie będzie absolutnie wiadome, czy nabyte waluty będą mogły być przyznane klientom banku.

## SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

### USTAWA O OCHRONIE LOKATORÓW.

PAT. donosi: Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej rozpatrywano projekt ustawy o ochronie lokatorów. Dyskutowano nad dobrowolnymi umowami mieszkańców. Przedstawiciele lewicy i NPR. wypo- wadali się przeciw dobrowolności. Klub Chrześc. Demokracji uzależnił kwestję swe

go stanowiska od wysokości stawek, które na następnym posiedzeniu będą ustalone.

### KONFERENCJA PAŃSTW NADBALTYCKICH.

PAT. — KRÓLEWIEC, 22 czerwca. — Konferencja ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich odbędzie się w Rydze dnia 7 lipca. Nie zostało ustalone, czy Polska weźmie udział w konferencji.

### ZBLIŻENIE POLSKO-DUŃSKIE W NIEMCZECH.

A. W. — BERLIN, 22 czerwca. — W związku ze zbliżeniem polsko-duńskim wskutek noty posła Baczewskiego w sejmie pruskim „Neue Oldenburger Zeitung” pismo duńskie, na terytorjum szleswicko-holsztyńskim pisze, że przyniosła wspomnianą mowa wyjaśnienie spraw mniejszości narodowych w Niemczech wogóle i zbli- żyła polaków i duńczyków zes oba jako 2

narodowości mniejszościowe w Niemczech. Z ust polaka — pisze dziennik — dowiedzieli się duńczycy, jakich praw mają się domagać i jak o nie walczyć.

Pertraktacje i rozmowy polityczne pomiędzy przedstawicielami obu grup doprowadziły do zupełnego uzgodnienia poglądów i do zacieśnienia węzłów nierozdzielnej przyjaźni politycznej tych grup.

# Jak numerus clausus oddziała na Europę.

Wywiad „Republiki” z wybitnym dyplomata, akredytowanym w Warszawie.

## „Numerus clausus jest sprzeczny z Konstytucją”.

Tel. wł. — WARSZAWA, 22 czerwca. Jak dowiaduje się korespondent „Republiki”, akredytowani przedstawiciele kilku mocarstw w Warszawie, m. in. i Francji, wysłali już swym rządóm cały materiał informacyjny, dotyczący numerus clausus na wyższych uczelniach polskich. Rozmawialiśmy w tej sprawie z pewnym wybitnym dyplomata cudzoziemskim, który zaznaczył, iż żadne obce państwo, ani też jego przedstawiciel nie ma prawa mieszania się do wewnętrznych spraw polskich, oświadczenie jednak, jako prawnik, uważa, że numerus clausus jest sprzeczny z konstytucją polską. Zdaniem jego, po wydaniu kon-

stytucji wzmocniło się zaufanie Zachodu do Rzplitej, już jednak ogłoszenie reformy rolnej w istniejącej postaci zaufanie to podważyło.

„Numerus clausus” również nie jest objawem praworządności ustroju. Nowoczesne konstytucje nie znają pojęcia praw narodowościowych, religijnych, czy rasowych, a opierają się wyłącznie na gwarancji praw i swobód obywatela państwa bez względu na jego wyznanie, narodowość i rasę. Specjalną ochroną konstytucyjną cieszą się natomiast klasy i stany, czego dowodem są np. ustawy o ochronie pracy robotniczej.

Żadne państwo demokratyczne na świecie nie ogranicza wstępu na wyższe uczelnie swym mniejszościom narodowym, czy religijnym i nie wprowadza żadnych norm procentowych. Ograniczenia mogą dotyczyć tylko cudzoziemców, a więc poddanych państw obcych.

W związku z opinią zagraniczną w rodzaju powyższej, która nie jest tajemnicą dla naszego ministerstwa spraw zagranicznych, w ministerstwie tym opracowuje się instrukcja dla naszych zagranicznych placówek. W instrukcji tej będzie wskazane stanowisko, jakie winni zająć przedstawiciele Rzplitej w stolicach europejskich i w

Ameryce na wypadek informowania się o nich rządów obcych o numerus clausus.

### WE WTOREK TRZECIE CZYTANIE PROJEKTU W SPRAWIE NUMERUS CLAUSUS.

Warszawski kor. „Republiki” donosi: Na wtorkowym posiedzeniu komisji oświatowej rozpatrywany będzie projekt „numerus clausus” w trzecim czytaniu. Trzecie czytanie jest bardzo charakterystyczne choćby z tego względu, iż cały wniosek o „numerus clausus” sformułowany jest jako poprawka do ustawy o uczelniach akademickich, gdyż dotychczas wszelkie poprawki nie były rozpatrywane w trzech czytaniach.

# Nad czem wczoraj obradował sejm.

PAT. — WARSZAWA, 22 czerwca. — Na 50 posiedzeniu Sejmu, w dniu dzisiejszym w pierwszym czytaniu odesłano do komisji skarbowej nowelę do ustawy o podatku gieldowym.

Izba przyjęła w trzecim czytaniu ustawę o ustanowieniu urzędu ministerstwa reformy rolnej.

Posel Rudnicki (Zw. Lud.-Nar.) referował wniosek powiększenia do dwóch miliardów marek gwarancji skarbu na pożyczki dla drobnych przemysłowców.

Posel Romocki (Chrześc. Dem.) wniósł poprawkę, aby podnieść to do 4 miliardów, nie wszystkie bowiem ziemie korzystały z tych kredytów i mówca wskazuje na przy-

kład kresy wschodnie.

Posel Froestig w imieniu klubu żydowskiego popiera ustawę wraz z poprawką.

W imieniu P.S.L. poseł Wilkoński zgłasza rezolucję, wzywając rząd do stworzenia podstawy pod instytucje i stowarzyszenia, zajmujące się podniesieniem i organizacją zbytu przemysłu ludowego wśród drobnych rolników.

Posel Helman proponuje podwyżkę do 20 miliardów złotych.

W głosowaniu przyjęto podwyżkę do wysokości 4 miliardów. Ustawę przyjęto w drugim czytaniu. Trzecie odłożono do następnego posiedzenia.

Izba przyjęła ustawę, umożliwiającą dzia-

łalność centralnych związków zawodowych na całym obszarze Polski.

Posel ks. Lutosławski imieniem komisji oświatowej przedstawił wniosek o zaliczenie wolnej wszechnicy w Warszawie do typu wyższych zakładów naukowych. Wniosek komisji brzmi: „Sejm wzywa rząd, aby na podstawie ustawy o szkołach akademickich, przeprowadził przyznanie Wolnej Wszechnicy praw, o które zabiegala, a które mogłyby jej przysługiwać, w szczególności o ile to dotyczy uprawnień osobistych absolwentów w zakresie służby państwowej i zdobywania stopni naukowych w szkołach państwowych”.

Wniosek przyjęto.

Posel Żuławski uzasadniał nagłość wniosku o przeliczeniu plac robotników i urzędników na złote wedle ostatniego kursu.

Nagłość wniosku uchwalono. Sprawę odesłano do komisji.

Następnie zabrał głos p. marszałek: „Sądzę, że izba upoważni mnie do przesłania na ręce prezydenta izby włoskiej depechy tej treści, że wobec nieszczęścia wybuchu Etny sejm polski przesyła wyrazy współczucia”.

Na znak potwierdzenia odezwały się w całej izbie oklaski.

Na tem posiedzenie zakończono.

Następne posiedzenie we wtorek, o godzinie 4 ej.

## Protest rządu Rzeszy.

PAT. — BERLIN, 22 czerwca. — Protest rządu Rzeszy, rozesłany do wszystkich gabinetów europejskich z wyjątkiem francuskiego i belgijskiego w sprawie rzekomych gwałtów, dokonanych przez wojska okupacyjne w okresie od 26 maja do 13 czerwca r. b., ma następujące brzmienie: Propozycje niemieckie z dnia 2-go maja oraz memorandum z dnia 7-go czerwca r. b. były nadesłane szczerem pragnieniem zgody. Nie powstrzymało to jednak rządu francuskiego od stosowania w dalszym ciągu w stosunku do ludności terytorium okupacyjnego terroru. Wszystkie powyższe akty zostały dokonane w chwili, w której rząd francuski domaga się od ludności terenu okupacyjnego, aby zaniechała biernego oporu. Stanowczość Francji czyni luzorycznymi wysiłki rządu niemieckiego celem uspokojenia ludności. Co więcej, obecnie właśnie należy się obawiać, ażeby ludność uciążona w najwyższych swych uczuciach, nie dała się pociągnąć do nierozważnych działań, któreby następnie mogłyby wyjść poza teren okupacyjny.

### URLOP GEN. SIKORSKIEGO.

PAT. — WARSZAWA, 22 czerwca. — General Władysław Sikorski rozpoczął urlop i wyjechał pod Inowrocław.

### WALUTA ZŁOTA.

PAT. donosi: Sejmowa komisja skarbowa rozpatrywała wczoraj projekt ustawy o środkach przygotowawczych do wprowadzenia waluty złotej. Przyjęto zasadę określenia zawartości kruszcza w złotym polskim 1/3100 kłgr. złota. Za podstawę przyjęto wartość kruszcza, zawartego w złotym polskim wedle cen giełdy londyńskiej, a przy przeliczeniu na marki polskie kurs funta szterlinga na giełdzie warszawskiej.

### Z LIGI NARODÓW.

PAT. — GENEWA, 22 czerwca. — Rozpoczęcie sesji ligi narodów zostało na prośbę Włoch odroczone na 2-go lipca.

### SZOWINIZM NIEMIECKI W GDAŃSKU.

A. W. — GDAŃSK, 22 czerwca. — Z okazji wczorajszego „Sonnenwende” (święta równonoc) odbył się w Gdańsku wielki pochód akademików niemieckich. Pochód króczył przez miasto z kapelą celników gdańskich na czele. W przemówieniu, wygłoszonym do studentów podkreślił rektor politechniki, Schultze, że jednym z najważniejszych jego zadań jest

### SPOTKANIE BALDWINA I POINCARE.

PAT. — PARYŻ, 22 czerwca. — Polradio. Baldwin w wywiadzie z korespondentem „Petit Parisien” dał wyraz nadziei, iż wkrótce spotka się z Poincare. Baldwin sądzi, że rozmowa z Poincare będzie celowa po otrzymaniu odpowiedzi francusko-belgijskiej. Na memorandum angielskie, dziennik zaznacza, iż Poincare jest również skłonny do spotkania się z Baldwinem.

### LABOUR PARTY ZWIEDZA ZAGŁĘBIE RUHR.

A. W. — PARYŻ, 22 czerwca. — Według informacji londyńskiego korespondenta „Echo de Paris” przedstawiciele Labour Party udadzą się w podróż inspekcyjną do zagłębia Ruhr, celem zapoznania się z warunkami miejscowymi. Wynik podróży będzie ogłoszony w oficjalnym komunikacie.

### RADYKAŁOWIE FRANCUSCY POPIERAJĄ POINCARE'GO

PAT. — PARYŻ, 22 czerwca. — Ministrowie, należący do partii radykalnej, postanowili pozostać w gabinecie Poincarego.

podtrzymanie charakteru niemieckiego politechniki, w czem dopomagają mu również akademicy. Na zakończenie swej przemowy rektor wznosił okrzyk na cześć niemieckiego Gdańska, poczem odśpiewano „Deutschland, Deutschland über alles”.

### AKCJA AMERYKAŃSKA W ROSJI.

A. W. — MOSKWA, 22 czerwca. — Prace amerykańskiej misji pomocy dobiegają w Rosji do końca. Poszczególne oddziały likwidują swe urzędy, a członkowie ich opuszczają Rosję. W ciągu swej pracy, która trwała blisko dwa lata, misja importowała do Rosji 32.538.600 rubli żyta, na sumę 106.345.500 rubli złotych.

### TRAKTAT ŁOTEWSKO-ESTONSKI.

PAT. — KRÓLEWIEC, 22 czerwca. — Prace przygotowawcze do traktatu handlowego między Łotwą a Estonją ukończono. Projektowana jest wymiana między temi dwoma krajami towarów na zasadzie sporządzania listy produkcji obu krajów. Podobny układ ma być zawarty między Estonją a Litwą.

### CHAMBERLAIN WCHODZI DO GABINETU ANGIELSKIEGO.

PAT. — BERLIN, 22 czerwca. — „Berliner Boersen Courier” donosi z Londynu, że w piątych dniach lipca nastąpi zmiana w angielskim gabinecie, ustąpi mianowicie minister dla kolonii lord Dev. rshire, którego następcą ma zostać Chamberlain.

## Lawa zalewa miasta na Sycylii.

PAT. — RZYM, 22 czerwca. — Wybuch Etny trwa w dalszym ciągu. Wczoraj groziło załanie lawą miejscowości Alcantara, gdzie znajdują się instytucje elektryczne, dostarczające sity i światła dla całej Sycylii Alcantara ocalona, chociaż niebezpieczeństwo zagraża jej w dalszym ciągu. Wczoraj rano, szybkość, jaką posuwała się lawa, zmniejszyła się. Wieczorem, z powodu nowego wybuchu Etny, zmogła się szybkość lawy do 25 mtr. na godzinę. Wysokość strumienia lawy wynosi od 7 do 16 mtr.

### WYBUCHY WULKANÓW NISZCZĄ BUDZET WŁOSKI.

A. W. — RZYM, 22 czerwca. — Mussolini złożył w ręce ministra robót publicznych szereg pełnomocnictw w związku z akcją jego wskutek wybuchu Etny. Mussolini oświadczył, że katastrofa ta pociąga za sobą wielkie pozycje w budżecie tymbardziej, że budżet przewidywał odbudowę 25.000 mieszkań po trzęsieniu ziemi w Mesynie. Jednak pomoc i opieka rządu dla dotkniętych klęską musi być jaknajszersza i jaknajszysza.

### WSPÓLCZUCIE P. MILLERANDA.

PAT. — PARYŻ, 22 czerwca. — Polradio. Millerand wystosował do króla włoskiego depechę z wyrazami uczuć dla ofiar Etny.

### GROŻBA ROZWIĄZANIA PARLAMENTU WŁOSKIEGO.

A. W. — RZYM, 22 czerwca. — Groźba rozwiązania parlamentu na wypadek nieuchwalenia ordynacji wyborczej, projektowanej przez Mussoliniego, wywołała podniecenie atmosfery politycznej. Posłowie, którzy zamierzali udać się na krótkie wycieczki, postanowili nie opuszczać Rzymu, dokąd sprawa ordynacji nie będzie zdecydowana. Projekt ordynacji znajduje się obecnie w komisji, w skład której wchodzi najpoważniejsi parlamentarzyści włoscy, jak Calambra, Orlando, Bonomi, Giolitti i inni.

Liczba zwolenników i przeciwników nowej ustawy jest równa, gdyż „za” i „przeciw” opowiedziało się po 8 głosów. Nominacja Giolittiego na przewodniczącego oznacza, że Mussolini zamierza skłonić go na swoją stronę, wraz z jego najbliższymi współpracownikami politycznymi i tą drogą uzyskać większość dla swego projektu.

### JAK SIE ZBROI GDAŃSK.

A. W. — GDAŃSK, 22 czerwca. — Liczba członków, należących do organizacji wojskowych na terytorium wolnego miasta, wynosi według „Gazety Gdańskiej” 10.000, którzy zorganizowani są w 71 towarzystwach. Obecnie rozpoczęła się w tych organizacjach olbrzymia agitacja. Ożywienie objawia się nie tylko w ćwiczeniach, jak dotychczas, karabinami ręcznymi, lecz i cięższą bronią. Ponadto mają być wprowadzone ćwiczenia fechtunkowe, które uprawiane są już w 24 stowarzyszeniach. Na ulicach miasta widuje się co raz częściej jednostki w mundurach wojskowych niemieckich, które należą do organizacji tych. Stowarzyszenia urządziły częste manifestacje, bez przeszkód ze strony senatu, co sprzeciwia się prawom gdańskim, zakazującym w zasadzie pojawiania się na ulicach wojskowych w mundurach obcych państw.

### NAJWIĘKSZA NA ŚWIECIE ŁÓDź PODWODNA.

A. W. — LONDYN, 22 czerwca. — W związku z uroczystościami, jakie towarzyszyły spuszczeniu na wodę nowej angielskiej łodzi podwodnej, która ma być największą na świecie, prasa angielska wyraża się o tej łodzi, jako o najostatniejszej, być może techniki nowożytności.

Łódź ta wywoła taką rewolucję w dziedzinie budowy łodzi podwodnych wogóle, jaką wywołał w r. 1905 pierwszy pancernik-dreadnought.

Koszt wspomnianej łodzi wynosi 820000 funtów szterlingów. Uzbrojona jest działem 340 mm., podczas gdy ostatnie łodzie posiadały działa najwyżej 305 milimetrowe.

### KU ZBLIŻENIU FRANCUSKO-NIEMIECKIEMU.

A. W. — LONDYN, 20 czerwca. — Paryski korespondent „Timesa” komunikuje, że Francja zamierza rozpocząć rokowania z Niemcami, celem zaprzestania przez Niemców oporu biernego. W końcu koniecznym jest wypowiedzenie się lach francuskich panuje przeświadczenie przez rząd berliński o pragnieniu wszczęcia rokowań. Przywrócenie dostaw węgla dla Francji i Belgji mogłoby być impulsem w tym kierunku. Francja zaś wówczas pozwoliłaby na swobodny przewóz towarów między okupowaną i nieokupowaną częścią Niemiec.

**Mydło - Jeleń**  
zimnej wodzie.

## Bałamuctwa na tle gospodarczym.

„Zagadnienie gospodarczo-skarbowe” — słusznie twierdzi jeden z publicystów chjeńskich. Ale zamiast wytłumaczyć społeczeństwu przyczyny krachu finansowego, pp. chjenści usiłują oglupić nieświadome masy zapomocą szerzenia niewytrzymujących krytyki legend. Czynią to zarówno przez swą prasę, jak i przez nadsyłane do innych pism anonimowe wzmianki, mające uchodzić za „urzędowe”.

Pan Stroński w „Rzeczypospolitej” to wywodzi, że za katastrofę walutową winien jest... Piłsudski, to znów, że wynika ona z powodu gospodarki ostatniego „rządu nieparlamentarnego”. Pan Kozicki z „Gazety Warsz.” jeszcze bardziej upraszcza sobie zadanie, gdyż rozgrzesza swoich współpartyjników nie tylko za teraźniejszość, lecz i za przyszłość, oświadcza, że za najbliższe tygodnie a nawet miesiące rząd Witosa—Głabińskiego nie może ponieść odpowiedzialności. Te gołosłowne oświadczenia obala wszakże fakt, że za rządów „nieparlamentarnych” gen. Sikorskiego istniała bądźco bądź względna stabilizacja, podczas gdy za obecnych rządów — „parlamentarnych” mamy niebywały jeszcze w Polsce kryzys. Na zupełny zaś komizm zakrawa przypisywanie naszej katastrofy finansowej temu, że nie mieliśmy na czele państwa ludzi tej miary, co Masaryk, Benes i Raszyn, którzy tak znakomicie poprawili stan ekonomiczny w Czechach. Dla rozumienia całego absurdu tego twierdzenia, wystarczy przyrzeć się bliżej obliczu politycznemu choćby tylko prezydenta Masaryka. Jest to wybitny humanista, wolnomyśliciel i pacyfista. Gdyby u nas wpadło komuś na myśl postawić człowieka tego typu na czoło państwa, zakrzyczano by go jako „masona” i agenta „anonimowego mocarstwa”. Co się tyczy Benesa, to niedawno nikt inny, jak prasa chjeńska oczerniła go z powodu „zbyt chłodnego” przyjęcia marsz. Focha, które to na wyrazną nadzieję, że Francja w razie wojny może liczyć na Czechy, odpowiedziano rzekomo dość wymijającym ogólnikiem. Wreszcie i czeski minister skarbu Raszyn nie mógłby nic zrobić w dziedzinie walutowej, gdyby nie znalazł poparcia w kołach obszarniczo-kapitalistycznych. Nie w tem więc tkwi zło, że Polska nie posiada podobnych mężów jak Czechy, lecz że ludzie światli i dzielni nie mogą u nas dojść do władzy wskutek zatrucia atmosfery przez obskurantów.

Niemniejsze naiwności czytamy w wyżej wspomnianych notatkach. Kiedy zaprojektowano u nas zaprowadzenie teoretycznego miernika złotego, rozległy się głosy ostrzegawcze, że grozi to poważną komplikacją dla życia ekonomicznego, gdyż trudno sobie wyobrazić, jak to się da pogodzić, że liczni obywatele zarabiać będą w markach, a płacić będą w złotych. Pan Grabski zlekceważył te przestrogi, i nie tylko wyznaczył podatki według miernika złotego, lecz dał społeczeństwu możliwość pokrywania tych podatków przez umożliwienie oszczędzania w złotych. W ten sposób powstały bony złote, po których p. Grabski wiele sobie obiecywał. Reklamował je po pismach, zachęcał społeczeństwo do ich nabycia. Człowiek, któryby bonów nie kupował, lecz trzymał swe oszczędności w markach niedawno uchodził niemal za zdrajcę ojczyzny, za przeciwnika sanacji skarbu, bez której istnieć nie może państwo.

Publiczność uwierzyła tym słowom, zanosiła kasie skarbowej swe oszczędności, lokując je nie w walucie obcej, lecz w nowej walucie polskiej, prawdziwie i ostatecznie polskiej, a nie pozostałej po okupacji. Teraz nagle, się okazuje, że ten, kto kupował bony był nie patriotą, lecz wrogiem państwa, bo „wykupywał bony na spekulację”. Ale w takim razie poco zachęcano do popelniania tej osobliwej „zdrady stanu”? Poco za kupno jaknajwiększej ilości bonów udzielono bankom przywile-

ów w postaci praw dewizowych? Również trudno pojąć, na czym polega zbrodnia wymieniania bonów na marki. Bony nie nosiły charakteru pożyczki z określonym terminem, lecz były środkiem krótkiej lokaty, gdyż sam skarb codziennie zarówno sprzedawał, jak i wymieniał je po ustalonym kursie dziennym. Wymiana bonów z powrotem na marki wynikała tylko z tego powodu, że złoty nie uznany jeszcze został za monetę obiegową, a zatem do dokonywania wypłat potrzebne są marki. W bonach nie lokowano oszczędności, które mogą być unieruchomione, lecz oszczędności czasowe, które nazajutrz lub za parę dni mogą być potrzebne. Kupiec lokował w nich targ dzienny, pracownik — tygodniowy lub miesięczny zarobek, poto ażeby znowu zamienić je na marki, gdy pieniądze mu będą potrzebne na dopełnienie zobowiązań lub na utrzymanie. Z czasem ta podwójna wymiana niewątpliwie ustałaby, ale wymagało to czasu. Tak rozumieli to wszyscy obywatele, i takie pojęcie o złotym wpoila w nich władza skarbową. Naraz się pokazało, że człowiek, który najpierw lokował pieniądze w bonach, a potem z powrotem je wymieniał, ażeby mieć pieniądze zdawkowy, jest „gieldziarzem” czy „spekulantem”, bo wyłożył za nie mniej marek a żąda od skarbu, czy od kogo innego więcej. Ale rodzi się pytanie, poco rząd codziennie podwyższał ku s tego złotego? Pocóż szło się na rękę nastrojowi giełdowemu, jeżeli uważano, że jest to tylko niczem nieuzasadniony nastroj paniczny? Ponieważ trudno żądać od obywateli, ażeby jednocześnie mieli za-

ufanie do dwóch walut, wzajemnie ze sobą kontrastujących. Jeżeli komuś wpojono wiarę w złoty polski, to trudno, ażeby wierzył także marce, będącej jego antytezą, i jak można kogoś winić o to, że uwierzywszy nareszcie w złoty, pragnie utrzymać swój majątek na jednakowym poziomie, bez względu na to, ile za ten złoty płać marek, więcej czy mniej?

Lecz oto skarb się zabrał do nowej „sanacji” pragnąc koniecznie markę podnieść a walutę obcą obniżyć. I znowu już piętnują jakieś „żywoły niebłagonadiożne”. Są niemi ci, co pragną wymienić swe złote na marki, w przewidywaniu niżki kursu złotego. Ależ w samej wymianie niema przecież żadnej zbrodni, bo marki potrzebne są do obrotu! Jeżeli rząd pragnie zredukować wymianę tylko do rozmiarów koniecznej potrzeby, to winien oświadczyć, że kurs złotego już zmianie nie ulegnie, bo rząd chce tylko markę ustabilizować a nie podnieść. Tymczasem z jednej strony słyszy się, że za dolar rząd płaci tylko około trzech ćwierci kursu ostatniego, że za złoty frank (czyli szw. jcarski) płaci tylko 17 tysięcy marek, to jakże można uwierzyć w to, że złoty, który zawsze był niższy o kilka tysięcy marek od franka, utrzymany będzie na tym samym poziomie? Wreszcie, najskuteczniejszy sposób przeciw panice to realny czyn uspakajający. Jeżeli w odpowiedzi na zapotrzebowanie marek, rząd otworzy pewnego dnia wszystkie kasy i wypłaci dowolne ilości marek za bonami, to nazajutrz nikt po nie nie przyjdzie, bo będzie wolał zająć pieniędzem mniej miejsca i otrzymać za niego

procent. Tymczasem z jednej strony owa anonimowe wzmianki utrzymują, że „nieprzychylnie państwu żywoły” rozpuszczają pogłoski na temat wstrzymania wypłat złotych, a z drugiej te same wzmianki same informują, że wyplaca się jednej osobie tylko po sto złotych, a każdy rozumie, ile osób może się dziennie dostać do paru zaledwie kas. Czy trzeba dowodzić, że są to wiadomości wzajemnie sobie przeczące?

Przy bonach powtarza się u nas to, co niegdyś dościpny pos. Diamand wyśmiał przy przywozie i wywozie marek polskich. Było to w czasie, gdy jedni uważali za szkodników takich, co wywozili marki nasze zagranicę, a drudzy takich, co je przywożą z zagranicy. Na to pos. Diamand zanwał, że trzeba raz ustalić, co jest szkodliwe, czy przywóz marek, czy wywóz, bo jeśli szkodliwy jest przywóz, to musi być pożyteczny wywóz i odwrotnie. To samo dzieje się teraz. Jeżeli szkodnikiem ma być ten, kto wymieniał swe marki na złote, to nie może nim być taki, co z powrotem złote wymienia na marki. O to zaś ażeby kurs złotego był jednakowy, licząc w markach, winien dbać rząd, który raz na zawsze musi wybrać, co pragnie ustabilizować: złoty czy markę. Jeżeli więc autor wzmianek twierdzi, że publiczność jest zdezorientowana, to pretensje swe winien skierować pod właściwym adresem. Jeżeli zaś autor dodaje, że dezorientacja nastąpiła po zamknięciu giełdy, to jest to tylko argument, dowodzący, że kraj nowoczesny nie może się obejść bez giełdy.

Admonitor.

## Niechaj teraz skarb spekuluje!

Łączna akcja „Republiki” i „Il. Kurjera Codziennego”, którą polecamy łaskawej uwadze p. ministra skarbu.

We wczorajszej „Republice” zwracaliśmy uwagę na konieczność zorganizowania akcji giełdowej, mającej na celu obronę marki polskiej w Warszawie i Gdańsku, systemem, znanym pod nazwą kontrminowania. Z tem większym zadowoleniem stwierdzamy, iż myśl nasza nie była odosobniona, ponieważ równocześnie z pokrewnym projektem wystąpił na łamach „Il. Kurjera Codziennego” w Krakowie p. St. M., publicysta, odznaczający się szczególną trzeźwością i doświadczeniem w sprawach walutowych i finansowych. W artykule swym pisze on:

„Gdy dolar w Niemczech zaczął iść w górę, min. Grabski — wiedząc, według własnego przyznania się, że marka niemiecka w spadku pociągnie za sobą polską — trzymał u nas sztucznie kurs dolara nisko, rzucając na rynek dolary z zapasu skarbu, które zaraz odpływały tam, gdzie za nie płacono drożej, to jest do Berlina. Powtarzamy tę znaną już rzecz, aby uplastycznić, na czem polegał błąd poprosu giełdowy min. Grabskiego. Tak „wysprzedał” dolary po 50—60 tysięcy, a gdy spadek marki przybrał rozmiary katastrofy i dolarów było potrzeba — P. K. K. P. kupowała je po 80, 90, 100 i 120 tysięcy, a teraz jeszcze kupuje po 80.

Gdyby min. Grabski miał przy sobie człowieka, któryby znalazł się na sprawach giełdy pieniężnej i arbitrażu walutowym teoretycznie i praktycznie, to ten człowiek doradziłby mu postępowanie wprost przeciwnie. „Panie ministrze — powiedzialby — jeżeli marka niemiecka „leci” na dół i ma lecieć nadal, to my zwykli dolara u siebie nie powstrzymamy, bo nie mamy na to dostatecznych środków. Ale postaramy się zrobić na tem interes: „Popuścimy dolara u siebie odrazu jeszcze trochę wyżej — niech on raczej przypływa do nas z Niemiec, a przynajmniej niech od nas nie odpływa. Aby zaś nasza marka jednocześnie nie spadała w Berlinie, to — ponieważ marek niemieckich mamy dość — kupujemy tam marki polskie za marki niemieckie masowo. Może się stać tak, że spekulantom po niemieckiej stronie opłaci się kupować marki polskie za dolary.”

Oczywiście, jest to tylko schemat. w ramach którego doświadczony i zdolny arbitrażer walutowy operowałby stosow-

nie do okoliczności, giętko uzgadniając z niemi swą taktykę. Gdyby tę taktykę zastosowano, gdyby u nas umiejętnie „puszczono” wyżej, sztucznie nie utrzymując fałszywego „autorytetu” marki — to dolar około 20 maja u nas stałby może 55—60 tysięcy, ale 15 czerwca nie przekroczyłby 100 i moglibyśmy mieć nie pustki w dolarowej kasie, lecz wszystkie swoje dolary i może jeszcze jakiś ładny czysty zarobek w wysokocennych walutach. Tak się właśnie „zdarzyło” Czechom przy poprzedniej katastrofie marki niemieckiej.

Nam się to nie „zdarzyło”, ponieważ w ministerstwie skarbu u nas nie przywiązuje się należytej wagi do spraw rynku pieniężnego krajowego i międzynarodowego. Zostawia się te sprawy, wraz z losami giełdowymi marki, „naturalnemu biegowi rzeczy” i prywatnym bankom — podczas gdy na całym świecie, we wszystkich państwach, kursa nawet bardzo mocnych walut otaczane są przez własne państwa bardzo troskliwą opieką właśnie na giełdzie — opieką może nie tak kosztowną, jak u nas, gdzie się poprostu sypie dolarami — ale daleko bardziej staranna, umiejętna, specjalną i fachową. To trudno — operowanie na giełdach walutowych jest sztuką i umiejętnością, w której Europa bardzo daleko zaszła i do tego poziomu umiejętności należy się przystosować, a do tego — muszą być specjaliści i specjalne urządzenia.

Nasza P. K. K. P. tak specjalnie urządzona nie jest — wogóle nie mamy własnego banku dla państwowych spraw walutowych. Tymczasem — jak nam wiadomo — w ministerstwie skarbu znajduje się kilka nawet memoriałów złożonych przez małopolskich finansistów, projektujących urządzenie państwowej instytucji walutowo-arbitrażowej, zorganizowanej na tych samych zasadach, co banki prywatne, ale rozporządzającej z natury rzeczy większymi środkami i doskonalszymi urządzeniami technicznymi (w dziedzinie telefonów), któraby „trzymała kurs” marki bez kosztów, a nawet jeszcze z zarobkiem, tak samo, jak zarabiają na arbitrażu walutowym banki prywatne.

Memoriały te były kolejno rozpatrywane przez min. Michalskiego, Jastrzęb-

skiego, Grabskiego, aprobowane i — odkładane do wykonania na później. Gdyby były wykonane wcześniej, gdyby skarb posiadał własną instytucję bankową, pilną naszą walutę przez umiejętną spekulację (trzeba to podkreślić) na giełdach krajowych i europejskich, gdyby posiadał na jej czele mądrego i doświadczonego fachowca i gdyby przy ministrze skarbu nadto znajdowali się stale jacyś doradcy dla spraw finansowo-walutowych — to możeby nasze kryzysy nie miały tak ostrego przebiegu.

Uwagi p. St. M. są niezwykle trafne i słuszne. Przeprowadzenie powyższego planu nie powinno natrafiać na szczególne przeszkody techniczne.

(D. S.)

### KIEDY RZĄD ANGIELSKI UZNA BOLSZEVIKÓW.

PAT. — PARYŻ, 22 czerwca. — Według informacji dzienników angielskich rząd angielski nie przywiduje możliwości uznanie rządu sowieckiego przed upływem 6 miesięcy, oczekując na rezultat ostatecznie zawartych układów.

### WALKI W TURKIESTANIE.

AW. — MOSKWA, 22 czerwca — Głównodowodzący wojskami sowieckimi, Kamieniew, odbył objazd wojsk sowieckich w Turkiestanie, w związku z toczącymi się tam walkami i t. zw. has maczami, którzy są organizacją tubyńców, niezadowolonych z rządów rosyjskich.

### TEROR W GRUZJI.

AW. — LONDYN, 23 czerwca — „Daily Telegraph” donosi, o prześladowaniach religijnych, wprowadzonych przez bolszewików w Gruzji. Czeką zaaresztować patriarchę gruzińskiego i wszystkich biskupów i arcybiskupów, prócz tego bolszewicy zmniejszają ilość duchownych. Dążą oni do przyłączenia cerkwi gruzińskiej do czerwonej, ale nie znajdują chętnych.

# Wiadomości bieżące.

**CZERWIEC**  
**23**  
**SOBOTA**

Dziś: Sereza Jezusowego  
 Jutro: Jana Ch.

Wschód słońca o g. 3.15  
 Zachód o g. 8.00  
 Wsch. księżycy g. 12.27  
 Zachód o g. 11.23  
 Długość dnia 16.45  
 Przybyło dnia 9.00

## LUSTRACJA GOSPODARKI MAGISTRATU M. ŁÓDZI

Została powołana komisja lustracyjna międzyministerjalna w celu lustracji czynności magistratu i gospodarki samorządowej. W skład komisji wchodzi: jako przewodniczący wojewoda łódzki p. inż. Rembowski, naczelnik wydziału samorządowego p. Mikołaj Zakrzewski, naczelnik wydziału przemysłowo-handlowego inż. Grocholski, naczelnik wojewódzkiego wydziału zdrowia dr. Skalski, dyrektor robót publicznych p. Stawicki, konserwator województwa łódzkiego prof. Józef Raciborski, naczelnik wydziału kuratorium szkolnego p. Kern, naczelnik wydziału pracy i opieki społecznej p. Jan Wojciechowski, delegat izby kontroli państwa p. Stanisław Szokalski, oraz delegat ministerstwa skarbu.

Pierwsze posiedzenie powyższej komisji odbyło się wczoraj o godz. 12 w sali posiedzeń województwa łódzkiego. pap.

## POBÓR ROCZNIKA 1902.

Dnia 11 czerwca r. b. rozpoczął się przegląd popisowych rocznika 1902. Funkcjonują dwie komisje przeglądowe: jedna przy ul. Zachodniej Nr. 53 w sali „Colosseum”, druga zaś w sali tow. gimnastyczno-sportowego. Zakatna Nr. 82.

Popisowi zostają wzywani na komisje imiennymi wezwaniami. Na komisji zostali poddani przeglądowi lekarstwu i następnie losują. Otrzymujący największy numer dostaje odroczenie na przeciąg jednego roku.

Przy przeglądzie popisowi składają swe poprzednie dokumenty wojskowe i otrzymują książeczki wojskowe, w których oznaczony już jest przydział i rodzaj broni.

Kiedy nastąpi wcielenie do szeregów — dotychczas nie wiadomo. pap.

## ODRZUCENIE PODANIA O LEGALIZACJĘ STOWARZYSZENIA „KULTURA”.

Urząd wojewódzki w Łodzi na podstawie art. 6 przepisów o stowarzyszeniach i związkach odmówił legalizacji stowarzyszenia „Kultura” w Łodzi. pap.

## NOWA GMINA ŻYDOWSKA W WARSZAWIE.

Donoszą nam z Warszawy: Uchwala gminy żydowskiej w sprawie niewydawania trupów do celów naukowych wywołała w pewnych kołach ludności żydowskiej Warszawy myśl utworzenia nowej gminy, która będzie zupełnie niezależna od rabinatu.

W najbliższych dniach odbędzie się narada w powyższej sprawie.

## ZARZĄDZENIA POLICYJNE W WARSZAWIE Z POWODU PRZYJAZDU RUMUŃSKIEJ PARY KRÓLEWSKIEJ

Z Warszawy donoszą nam: Z powodu przyjazdu króla rumuńskiego do Warszawy w dalszym ciągu są wydawane różne rozporządzenia, mające na celu zabezpieczenie bezpieczeństwa podczas ich pobytu w Warszawie.

Na dworcach kolejowych są rewidowane paszporty wszystkich osób przybywających do Warszawy.

Wydano zarządzenie policyjne, by na Pradze wszystkie okna domów frontowych były zamknięte. Zobowiązano rzadców domów, by piwnice i strychy były bezwzględnie zamknięte od dnia 23 do 27 bm.

## GOŚCIE RUMUŃCY W ŁÓDZI.

W dniu wczorajszym o godz. 9.30 rano przyjechali do miasta naszego dziennikarze rumuńscy. Skład delegacji podaliśmy już przed kilku dniami.

Na dworcu Łódź-Fabryczna powitali goście: w zastępstwie wojewody p. prof. Raciborski, oraz z ramienia zarządu syndykatu dziennikarzy m. Łodzi pp. red. Miller i red. Wołyński.

Z dworca goście udali się na śniadanie do cukierni Gostomskiego, skąd, po spożyciu śniadania, wyjechali do zakładów przemysłowych Scheiblera i Grohmana.

Po zwiedzeniu fabryki Scheiblera goście udali się do fabryki Poznańskiego, gdzie zostali powitani przez prez. Maurycyego Ignacego Poznańskiego i dyr. Wolczyńskiego, w towarzystwie których zwiedzili zakłady przemysłowe, interesujące się żywo poszczególnymi działami fabryki.

Następnie dziennikarze udali się do restauracji „Tivoli”, gdzie podejmowani byli obiadem.

Z namienia miasta w uroczystości przyjęcia gości wziął udział wiceprezydent miasta p. dr. Waryński.

Po obiedzie udano się do akc. tow. Widzewskiej Manufaktury. Goście zwiedzili jeszcze fabrykę Leonhardta, gdzie członkowie wycieczki poczynili zakupy materiałów wełnianych.

Wieczorem o godz. 7 odbył się bankiet, na którym obecni byli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych przez miejscowego społeczeństwa.

O godz. 1 w nocy goście opuścili Łódź.

## 28 PROC. DODATKU DLA URZĘDNIKÓW.

Dziś lub jutro ukaże się okólnik min. skarbu polecający wypłacić 28 proc. dodatku drożyznianego dla urzędników, tytułem zaliczki na dodatek wywołany spadkiem marki w ciągu bieżącego miesiąca.

Już dziś jutro niektóre urzędy rozpoczynają wypłatę dodatku. SPORT.

Wyjazd na Pomorze. Wobec trudności, jakie wyniknęły na tle regulowania przez Magistrat rachunków z zakładem dla chorych umysłowo w Kochorowie, oraz depeszy Sejmiku toruńskiego, (właściciela zakładu), domagającego się uzupełnienia istniejącej umowy, — Magistrat postanowił wydelegować do Torunia i Kochorowa prezydenta Rzewskiego i wiceprezydenta Pogonowskiego. Celem wyjazdu będzie: 1) zbadanie stanu i warunków utrzymania chorych łódzkich w Kochorowie oraz 2) uzupełnienie umowy i zlikwidowanie zatargu pomiędzy Sejmikiem toruńskim i zakładem kochorowskim, a Magistratem m. Łodzi.

Pp. prez. Rzewski i wiceprez. Pogonowski wyjeżdżają na Pomorze w dniu 26-go bm. Podczas nieobecności zastępować ich będzie w czynnościach urzędowych p. wiceprez., dr. Waryński.

Osobiste. Okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz, wyjeżdża w dniu dzisiejszym do Warszawy w sprawie służbowej.

Z poczty. Od 1-go lipca r. b. zaprowadza się nową opłatę za druki do 25 gramów w kwocie 50 mk. Z tym samym dniem wprowadza się nowy system obliczania opłat gazetowych. Opłata wynosi za numer czasopisma do 25 gramów wagi.

„Słodkie życie” drożeje. Wobec tego, że w ciągu ostatnich kilku dni artykuły pierwszej potrzeby zdrożały, referat walki z lichwą na prośbę związku cukierników zezwolił na podwyższenie cen w cukierniach o 20 proc. (bip)

W sprawie uposażenia urzędników cywilnych w czasie odbywania przez nich ćwiczeń wojskowych. Ministerstwo spraw wewnętrznych przypomina, że funkcjonariuszom państwowym, odbywającym periodyczne ćwiczenia wojskowe i w czasie pełnienia służby wojskowej w zapasie (wyszkolenie wojskowe), należy się do 10 tygodni pełne uposażenie cywilne. Wypłata tego uposażenia może nastąpić wówczas, jeżeli urzędnik pełniący periodyczne ćwiczenia wojskowe, wzgl. służbę wojskową w zapasie, przedstawi każdorazowo przy wypłacie zaświadczenie władzy wojskowej, stwierdzające, że dany urzędnik faktycznie odbywa ćwiczenia względnie służbę zapasową. pap.

W sprawie pensji dla sierot po urzędnikach państwowych. Ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadomiło, iż ministerstwo skarbu w porozumieniu z prezydium Rady ministrów, wyjaśniło ustawę emerytalną w ten sposób, że można zezwalać na pobieranie pensji sieroczej, tym sierotom, które odbywają studia w szkołach państwowych lub prywatnych, posiadających prawo szkół publicznych. Wypłata ta nastąpić może tylko wówczas, jeżeli dana sierota odbywa studia w charakterze ucznia rzeczywistego, wzgl. słuchacza i nie ma skonczonych 24-let lat. pap.

Którzy urzędnicy państwowi mogą otrzymać dwumiesięczne urlopy płatne?

Ministerstwo spraw wewnętrznych wyraziło gotowość udzielenia dwumiesięcznych urlopów płatnych w granicach ustawy o państwowej służbie cywilnej tym urzędnikom administracji politycznej, którzy pragną ukończyć studia wyższe, zwłaszcza prawnicze, a którzy z powodu wypadków wojennych lub innych przyczyn zmuszeni byli je przerwać.

Jednocześnie ministerstwo zastrzega, że urzędnik, który podobny urlop uzyskał a do egzaminów nie przystąpił, będzie ze służby zwolniony. pap.

# Umowa tramwajowa została nareszcie zawarta.

## Jakie trudności musiał przezwyciężyć samorząd łódzki. Interwencja posłów złamała upór biurokracji ministerjalnej.

### Co mówi o tem prezydent Rzewski.

W tych dniach zatwierdzona została nareszcie przez min. spraw wewnętrznych umowa koncesyjna magistratu łódzkiego z Tow. K. E. L. Aczkolwiek w sprawie tramwajów magistrat stał zasadniczo na stanowisku ich umiastowienia, jednakże — ze względu na zniszczenie taboru tramwajowego i brak kilkunastomilardowego funduszu na dokonanie niezbędnych inwestycji — władze miejskie zdecydowały ostatecznie zawrzeć nową umowę z Tow. K.E.L., przedłużając termin koncesji o lat 27 tj. do roku 1962.

Po długotrwałych przygotowaniach i pertraktacjach podczas których władze miejskie zasięgały opinii wybitnych prawników i rzeczoznawców technicznych w Warszawie, Rada miejska uchwaliła zawarcie nowej umowy koncesyjnej.

Zgodnie z jej warunkami miasto otrzymuje 33 i jedną trzecią akcji K.E.L., stając się temsamem pełnoprawnym posiadaczem jednej trzeciej całego majątku towarzystwa, z prawem udziału w ew. następnych emisjach.

Tow. K.E.L. przystąpi do budowy 26 km. nowych linii tramwajowych co nie tylko udogodni komunikację z przedmieściami i peryferjami miasta, ale przyczyni się pośrednio do złagodzenia głodu mieszkaniowego oraz da zatrudnienie znacznej ilości bezrobotnych.

W r. 1949 magistrat ma prawo dokonać skupu przedsiębiorstwa.

W Radzie Zarządzającej T-wa Magistrat ma 3 przedstawicieli (na ogólną ilość 8, członków), przyczem liczba ta powiększa się stosownie do ilości, znajdujących się w rękach magistratu akcji. W komisji rewizyjnej jedną trzecią miejsc należy do przedstawicieli magistratu.

Jednocześnie z wejściem umowy w życie, Tow. K.E.L. przystąpi do uruchomienia kasy emerytalnej dla pracowników, z której korzystać będzie, jak obecnie, przeszło 100 emerytów i inwalidów tramwajowych.

## DZIEJE UMOWY.

Dzieje umowy tramwajowej, mającej bardzo doniosłe znaczenie dla miasta, za sługują na obszerniejsze omówienie. Po przyjęciu projektu umowy przez radę miejską, umowę przesłano w zwykłym trybie do zatwierdzenia władz nadzorczych. Zważywszy, że umowa przyjęta została przez Radę miejską z rzadką jedynomyślnością (45 radnych za, przy 1 wstrzymującym się), należało spodziewać się, że władze nadzorcze, zbadawszy formalną stronę sprawy, nie będą czynić żadnych dalszych trudności. Niestety jednak — odrazu wyniknął spór kompetencyjny pomiędzy M.K.Z. a Min. spraw wewn., a po szczęśliwym jego ukończeniu projekt rozpoczął mozolną wędrówkę po 4 referatach M.K.Z., gdzie przedstawiciele magistratu i Tow. K.E.L. zmuszeni byli dyskutować od początku do końca całą merytoryczną stronę umowy. Po czterech miesiącach sprawę skierowano wreszcie do min. spr. wewn., tutaj jednak — pomimo uprzedniego uwzględnienia wszystkich poprawek M.K.Z. — rozpoczęła się znowu ta sama dyskusja, która prowadzona w swoim czasie w Radzie Miejskiej, i komisjach, a następnie w M.K.Z. Po dwumiesięcznych delibatacjach wydział samorządowy Min. spr. wewn. wyraził wątpliwość, co do wysokości udziału samorządu w przedsiębiorstwie i zakwestjonował zasadnicze punkty umowy, co omal nie rozbiło całej sprawy.

## „OBAWY” MIN. KIERNIKA.

Wówczas delegacja samorządu interwenjowała u p. ministra Kiernika, który na pierwszej konferencji potraktował sprawę tramwajową bardzo przychylnie. Po tygodniu jednak, gdy Magistrat zwrócił się do p. ministra ponownie, p. min. Kiernik wyraził poważne obawy

## KTO PRZYJECHAŁ DO ŁÓDZI

Hotel „Savoy”. M. Berkowicz, M. Apel z Warszawy, N. Wasilewski, W. Rapoport, D. Zeicher z Rumunji, L. Nawrocki, K. Czechowski, J. Weincier, G. Poncz z Warszawy, M. Slezinger, L. Rozenberg z Wiednia, S. Bielski z Będzina, G. Kreiz z Lwowa, I. Kryński z Grodna, H. Taybor z Berlina, S. Miłodecki z Białegostoku, R. Schmidt, H. Myśluborski z Warszawy, S. Kamiński z Tuliszkowa  
 Hotel „Polonia”. S. Gebert z Zamościa S. Atlasberg z Warszawy, J. Skowronek z Jędrzejowa

czy przysłała łódzka rada miejska zgodzi się na traktowaną koncesję, oraz oświadczył, że w tej sprawie musi się porozumieć z województwem i reprezentantami nowej większości Rady miejskiej.

Na wyrażone przez p. min. Kiernika tego rodzaju „obawy”, odpartem, że przedewszystkiem merytoryczne rozpatrywanie umowy należy do kompetencji samorządu, nie ministerstwa, a co się tyczy opinii przysłej Rady miejskiej, nie istnieje żaden przepis prawny, któryby prawnocnie uchwalał jednej Rady miejskiej uzależniał od zgody lub sprzeciwu następną.

Te uwagi moje nie odniosły jednak pożądanego skutku, z czego łatwo wywnioskować można było, że w Min. spr. wewn. utrzymuje się zapanowała tendencja zepchnięcia sprawy czysto samorządowej na tory kombinacji partyjno-politycznych.

## INTERWENCJA POSŁÓW.

Mając na uwadze terminowość sprawy tramwajowej i konieczność jaknajszyszego jej załatwienia dla dobra miasta, delegacja łódzka zwróciła się z prośbą o interwencję do grona posłów sejmowych, mianowicie pp.: Gerlicza, Badziana, Harasza, Chadzyńskiego, Waszkiewicza i Rosenblatta.

To najwidoczniej poskutkowało, gdyż po konferencji p. min. Kiernika z posłami Gerliczem, Badzianem i Rosenblatem oraz po udzieleniu przychylniej opinii przez p. wojewodę Rembowskiego, umowa tramwajowa uzyskała nareszcie tak dłu oczekiwaną zatwierdzenie.

## CO ZAŁATWI NOWY SAMORZĄD.

Przyszły samorząd łódzki będzie miał do załatwienia cały szereg spraw koncesyjnych, (gazownia, elektrownia, kanalizacja etc.). Jeśli każda z tych spraw załatwiona będzie przez władze centralne z tym samym postępowaniem, jak sprawa tramwajowa, i jak ona wymagać będzie aż 11 interwencji, forsownego przepychania z referatu do referatu, z ministerstwa do ministerstwa, a wreszcie traktowana będzie pod politycznym kątem widzenia, — wszelka racjonalna gospodarka samorządowa będzie uniemożliwiona, a przed działaczami samorządu stanie alternatywa: albo przeniesić Radę Miejską do Warszawy, pod bezpośredni nadzór Min. spr. wewn., albo też postarać się o stały udział przedstawiciela Wydz. Samorządowego w debatach Rady na miejscu. W tych kwestiach powinien energicznie wystąpić Zarząd związku miast i postarać się przedewszystkiem o to, aby kompetencje poszczególnych Ministerstw zostały ustawowo ujednolicone.

W perypetjach sprawy umowy tramwajowej należy włożyć jeden z przejawów walki czynnika biurokratycznego z czynnikiem obywatelskim oraz tendencję pierwszego do uniemożliwienia miastom wydawania wszelkich koncesji. Potrzeby miast, jeśli nie chcemy dezorganizować podstaw samorządu, nie mogą być ujmowane z politycznego punktu widzenia. Zużycie tak wielkiej ilości wysiłków i energii w jednej sprawie jest bezwarunkowo dowodem nieustalenia stosunku samorządu do władz państwowych oraz braku ustaw, normujących wzajemny stosunek ministerstw.

Tych parę uwag na marginesie szcześliwie już załatwionej kwestji tramwajowej publikuję w tym celu, by poruszyć opinię publiczną i skłonić ją do wywarcia odpowiedniego nacisku na czynniki rządowe. Muszą one zmienić swe stanowisko, o ile przyszłe sprawy koncesyjne samorządu łódzkiego mają być w porę i na leżycie traktowane i załatwiane. Bez względu na przemijające konjunktury gabinetowe i polityczne, chodzi mi jedynie o dobro samorządu, o sprawne i sprężyste załatwianie wszystkich kwestji, po trzeb naszego miasta dotyczących.

(—) Aleksy Rzewski  
 Prezydent m. Łodzi.

J. Molin ze Skierbiewic, S. Schimmer z Poznania, J. Kruszyński z Bydgoszczy, W. Kryciak z Tomaszowa, N. Wegmajster z Warszawy, S. Lucimiński z Radomska, M. Breiterman, B. Winawer, N. Langman, B. Kaplan, S. Rozen z Warszawy.

## Dr. med. J. Leyberg

Chor. skóry, weneryczne i moczopłciowe.  
 Traugutta 5, Tel. 773. Powrócił.

Czytajcie „Republikę”.

# Jak została załatwiona sprawa urlopów

**Robotnikom po rocznej i dwuletniej pracy przysługuje 8 dni urlopu, po trzyletniej 15 dni. — Młodociani 14 dni. — Do czasu urlopu wlicza się przypadające niedziele i święta. — Ekspedjenci nie są zaliczeni do pracowników umysłowych. — Wydaleni za strejki tracą prawo do urlopu, jak również wymawiający pracę. — Niedziele i święta w czasie urlopu są niepłatne.**

Na mocy art. 5 i 11 ust. z dnia 16. 5. 1922 o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. U. R. P. Nr. 40 z r. 1922 poz. 334), opublikowane zostanie w najbliższych dniach rozporządzenie ministra pracy i op. społecz. oraz ministra przem. i handlu.

Z rozporządzenia tego przytaczamy najistotniejsze ustępy.

**Prawo do urlopów:** W razie nieskorzystania przez pracownika z przysługującego mu prawa do urlopu w czasie wyznaczonym mu w liście kolejności, pracownik nie może żądać udzielenia mu urlopu w innym terminie z wyjątkiem wypadku niekorzystania z urlopu z powodu choroby — ani też wymagać z tego tytułu żadnego dodatkowego wynagrodzenia.

Umowa o pracę, nie może zawierać punktu z góry pozbawiającego go lub uszczuplającego mu prawa do urlopu.

## Uzyskanie prawa do urlopu.

Pracownicy objęci art. 1 ustawy, prócz pracowników umysłowych uzyskują po upływie 1 roku pracy prawo do 8-dniowego urlopu, pracownicy młodociani do 14-dniowego — po upływie 3 lat pracy do urlopu 15-dniowego.

Jeżeli okres pracy, uprawniający pracownika do urlopu, kończy się w ciągu roku kalendarzowego, przedsiębiorca na żądanie pracownika winien udzielić przysługującego pracownikowi z mocy ustawy urlopu po upływie tego okresu; urlop ten winien jednakże rozpoczynać się przed końcem tego roku kalendarzowego.

Okres pracy, uprawniający do urlopu oblicza się z potrąceniem wszystkich przerw w pracy, z wyjątkiem przerw urlopowych oraz przew. przewidzianych w ust. 4-tym art. 2 ust.

Za początek czasu pracy, uważa się dzień rozpoczęcia pracy przez pracownika lub też termin rozpoczęcia pracy, ustalony w umowie pracy, w razie nierozpoczęcia pracy przez pracownika w tym terminie z winy przedsiębiorcy.

Jeżeli młodociany uzyskuje prawo do urlopu przed ukończeniem lat 18-tu to choćby ten urlop został mu udzielony już po ukończeniu lat 18-tu, korzysta z 14-dniowego urlopu.

Terminatorzy i uczniowie uzyskują po roku pracy do 14-dniowego urlopu niezależnie od swego wieku i liczby pracowników, zatrudnionych w przedsiębiorstwie.

## Długość urlopu.

Przez dni urlopowe rozumie się kolejno po sobie następujące dni kalendarzowe.

Długość urlopu nie zależy od tego, czy praca poszczególnych pracowników w za-

kładzie odbywa się w ciągu wszystkich, czy też w ciągu niektórych tylko dni tygodnia.

## Pracownicy umysłowi.

Za pracowników, pracujących umysłowo niezależnie od ich wieku, w myśl ustawy uważa się:

1) pełniących czynności administracyjne i nadzorcze a niewykonywujących pracy fizycznej, jako to: zarządców, intendentów, pracowników ruchu, jako: inżynierowie, technicy, majstrowie, kierownicy magazynów, sztygarzy, ekspedytorzy;

2) pełniących czynności biurowe i zatrudnionych pracami kancelaryjnymi, rachunkowymi, piśmiennymi, rysunkowymi lub kalkulacyjnymi.

3) pełniących czynności kupieckie, jako to: sprzedawców sklepowych i księgarskich z ukończoną szkołą zawodową bądź średnią oraz odbytą przepisana praktykę drogistów, farmaceutów, kasjerów, dysponentów, sprzedawców prodróżujących, akwizytorów;

4) artystów jak: muzycy, aktorzy, malarze, rzeźbiarze i t. p.;

5) zatrudnionych jako personel lekarski oraz wykwalifikowani pomocniczy, personel lekarski.

Jeżeli pierwszy rok pracy pracownika umysłowego, który skorzystał już po upływie pół roku pracy z 2-tygodniowego urlopu, kończy się w tym samym roku kalendarzowym, pracownik uzyskuje prawo jedynie powtórnego 2-tygodniowego urlopu.

## Prawo do urlopów w razie przerwy w umowie pracy.

Za przerwę, która może powodować utratę prawa do urlopu, uważa się każdą przerwę w umowie pracy, o ile nie zachodzi wyjątek przewidziany w art. 7 ust.

Przerwa w pracy spowodowana służbą wojskową z poboru lub ochotniczą, trwająca dłużej niż 3 miesiące i połączona z rozwiązaniem umowy o pracę, pozbawia pracownika prawa do urlopu.

W razie nieusprawiedliwionego opuszczenia pracy przez pracownika, przedsiębiorcy przysługuje prawo pozbawienia pracownika urlopu tylko w tym wypadku, jeżeli na tej zasadzie nastąpiło rozwiązanie umowy o pracę.

Obliczanie od urlopu dniówek opuszczonych przez pracownika bez usprawiedliwienia, nie może być stosowane bez zgody pracownika.

Jeżeli umowa o pracę rozwiązana zostaje przez pracownika traci on z chwilą wypowiedzenia przez siebie umowy, prawo do urlopu, jeszcze nieotrzymanego, choćby posiadał już uprawnienie do urlopu

Jeżeli umowa o pracę rozwiązana zostaje przez przedsiębiorcę przed wyznaczeniem pracownikowi w liście kolejności terminem rozpoczęcia urlopu z wyjątkiem wypadków przewidzianych w ustępie 1 art. 3 ustawy — przedsiębiorca winien wypłacić pracownikowi zapłatę za czas urlopu.

Jeżeli umowa o pracę zostaje rozwiązana bądź przez przedsiębiorcę, bądź też przez pracownika, a następnie nawiązana nowo w ciągu najbliższych 3 miesięcy, pracownik nie traci poprzednio nabytych praw, co do długości urlopu i korzystania z urlopu, w każdym roku kalendarzowym, przyczem czas spędzony w przedsiębiorstwie przed przerwą w umowie o pracę, zostaje zaliczony do czasu pracy, nadającego uprawnienia do urlopu.

Wypłata wynagrodzenia za czas urlopu, następuje z dołu, jeżeli umowa między pracownikiem i przedsiębiorcą nie reguluje tego w inny sposób.

Przedsiębiorca ma prawo odmówić pracownikowi wypłaty wynagrodzenia za czas urlopu tylko w tym wypadku, jeżeli udowodni, że w czasie urlopu od pracy, przysługującym mu na zasadzie urlopu pracownik pracował zarobkowo w innym przedsiębiorstwie, jako pracownik najemny.

Obliczanie wynagrodzenia za czas urlopu. Za normalne pobory, które pracownik otrzymuje za cały czas urlopu, uważa się przy płacy od godziny lub na dniówkę, płacę w wysokości, odpowiadającej normalnemu dziennemu zarobkowi, jakoby przypadł gdyby w tym czasie, pracownik pracował. Uwzględnia się jednak zmiany płacy, zachodzące w czasie urlopu.

W wypadku, gdy pracownik pracuje w przedsiębiorstwie mniej niż 6 dni w tygodniu, płaca za jeden dzień urlopu, może być niższa od normalnego dziennego zarobku pracownika, w tym stosunku, w jakim przeciętna ilość dni pracy za tydzień, w poprzedzającym urlop trzymiesięcznym okresie, mniejsza jest od 6-ciu.

Przy systemie plac akordowych, premjowych lub od sztuki, płacę za czas urlopu określa się na podstawie przeciętnego zarobku pracownika, z ostatnich trzech miesięcy poprzedzających urlop.

Urlopową płacę przeciętną ustala się, przez obliczenie według cennika, bieżącego, obowiązującego w czasie urlopu, zarobku zgodnie z ilością wykonanej przez niego w okresie ostatnich 3 miesięcy pracy i uzyskaną w ten sposób kwotę podzielić przez ilość dni roboczych, przypadających w tym 3 miesięcznym okresie.

Jeżeli wynagrodzenie pracownika ciera się na połączonym systemie dniówkowym i premjowym należy stosować zasadę, wskazaną dla plac dniówkowych, łą-

cznie z zasadą wskazaną dla plac akordowych.

## Ustalenie kolejności urlopów.

Następuje przez przedsiębiorcę, przy współdziałaniu stałego przedstawicielstwa ogółu pracowników, o ile takowe uznane jest przez zarząd przedsiębiorstwa. O ile takie przedstawicielstwo nie istnieje, pracownicy wybierają je według następującego klucza: w zakładach zatrudnionych 10 pracowników — 1 delegat; od 11—50 pracowników 2 delegatów; od 51—100 pracowników — 3 delegatów; od 101—500 na każdą setkę przybywa jeden delegat. Na każde następne rozpoczęte pół tysiąca pracowników przypada jeden delegat.

Zmiany kolejności urlopów w ułożonych już i przyjętych listach osób, uprawnionych do korzystania z urlopu mogą być wprowadzone, o ile zgodzi się na to zainteresowany pracownik oraz zarząd przedsiębiorstwa.

Następnie rozporządzenie wymienia, kategorie pracowników, których urlopy odbywają się poza okresem czasu od 1-go maja do 30 września.

Urlopy na zasadzie umów zbiorowych lub indywidualnych, o ile zawierają dogodniejsze warunki, aniżeli przewidziane w ustawie, nie mogą być zmienione na niekorzyść pracownika, jak długo umowa nie wygaśnie lub nie zostanie w prawny sposób rozwiązana.

Równocześnie traci moc, rozporz. Min. pr. i op. społ. z dn. 2 lipca 1922 (Dz. U. R. P. 1922 Nr. 52 poz. 482).

—oo—

## ZATARG O ZAPŁATĘ ZA NIEDZIELE I ŚWIĘTA URLOPOWE.

Nasz warsz. korespondent telefonuje:

Wobec wydania przez ministrów pracy oraz przemysłu i handlu rozporządzenia w sprawie urlopów, zatarg robotników z przemysłowcami odnośnie zapłaty za niedziele i święta przypadające w czasie urlopów, został przesadzony na korzyść przemysłowców. Istnieje jednak cały szereg wypadków urlopów przyznanych przed wydaniem tego rozporządzenia i robotnicy domagają się nadal zapłaty za dni świąteczne. Zwróciliśmy się do ministerstwa pracy i opieki społecznej celem zbadania stanowiska, jakie zajmie w tych wypadkach. Ministerstwo stoi na gruncie ostatniego rozporządzenia i widzi dla robotników, którzy domagają się zapłaty za niedziele i święta przypadających w czasie urlopów zeszlono-cznych lub też tegorocznych już odbytych, jedynie możliwość wytoczenia sprawy przed sądem. Ministerstwo wyczekuje w tej sprawie zasadniczego wyroku Trybunału administracyjnego.

## Teatr, muzyka i sztuka

### WYJAZD DO WARSZAWY ŁÓDZKIEJ SZKOŁY DRAMATYCZNEJ.

Na skutek zaproszenia p. Osterwy, dyrektora teatru „Reduta”, p. Wysockiej, artystki scen warszawskich, p. Michała Orlicza, redaktora „Sceny Polskiej”, organu Zw. Artystów Scen Polskich, — łódzka szkoła dramatyczna pod kierunkiem dyrektora p. Barwińskiego wraz z artystami teatru łódzkiego wyjeżdża do Warszawy celem dania dwóch poranków literackich poezji greckiej. Przedstawienie powyższe odbędzie się w Pomarańczarni w Łazienkach. pap.

Teatr Miejski. W sobotę 23 czerwca o godz. 3.30 popoł. „Kolega Campton” dla młodzieży szkolnej, wieczorem „Wiera Mircewa” z Barwińską w roli tytułowej oraz pp. Barwińskim, Sneyem, La-

pińską, Wojciechowskim, Urbańskim, Dębiczem i Orliczem w rolach głównych.

Z teatru letniego „Scala”. Program Nr. 3 ściana stale tłumy publiczności zainteresowanej nowym zespołem. Po raz pierwszy w Łodzi podziwiano motocyklistę jeżdżącego z niezmierną szybkością po stromych ścianach kosza. Tańce solowe pary baletowej p. Faliszewskiej i p. Koszutskiego nagradzane są zwykle burzą oklasków. Nikita z bajeczną tresurą psów zmusza publiczność do ciągłych wybuchów szczerego śmiechu. Numery akrobacyjno-zonglerskie jako to: siostry Lori poplujące się gębkością ciała, Petras pełen komizmu oraz Adams, imponujący nadzwyczajną siłą, należy do najlepszych.

**Kupujcie 8-proc. Pożyczkę złotą!**

## Ze sportu.

### KONIEC RAIDU SAMOCHODOWEGO.

PAT. — WARSZAWA, 22 czerwca — Dziś zakończony został międzynarodowy raid samochodowy, urządzony staraniem „Automobil-kulbu”. Ostatni etap raidu odbywał się na przestrzeni Lwów-Lublin-Garwolin-Warszawa. Pierwsze auto wyruszyło ze Lwowa o godz. 5 rano, do Garwolina o 11:40, poczem kolejno przybywały inne. Na szosie pod Garwolinem od była się próba kilometra lanske.

Pierwsze miejsce zajął automobil nr. 1 „Austro-Daimler”, prowadzony przez inż. Liefelda. Kilometr lanske odbył się bez wypadku, pomimo fatalnych warunków atmosferycznych.

Organizacja była doskonała, dzięki pomocy władz wojskowych i policji.

O godz. 5.30 przybyły auta do Warszawy, witane owacyjnie.

W Alei 3 Maja odbyła się próba elastyczności motoru, która wykonały wszystkie auta, z wyjątkiem nr. 15 „Fiat”, nr. 18 „Minerwa” i nr. 20 „Aga”, te bowiem maszyny przekroczyły maksymalną szybkość.

Po skończeniu próby auta odjechały na ulicę Ossolińskich, gdzie mieści się „Auto-klub”.



# Sprawcy napadu przy ul. Milsza skazani na śmierć

Jeden z nich na dożywotnie więzienie.

Przyjęli wyrok spokojnie. Jeden uśmiechnął się nawet!

(Przebieg wczorajszej rozprawy w sądzie doraźnym.)

Nie upłynęły jeszcze 3 tygodnie, gdy dokonano napadu rabunkowego na Konstancję Bednarską, właścicielkę sklepu i cykłodromu przy ul. Milsza 19, a już w dniu wczorajszym na ławie sądu okręgowego zasiedli wszyscy trzej sprawcy zbrodniczego czynu, sądzeni w trybie postępowania doraźnego.

Podsądni — to chłopcy lat 17—19, z których tylko chyba jeden Bieganowski wyglądem swym zdradza pewne zwyrodnienie. Towarzysze jego z ławy oskarżonych Niedźwiedzicki i Grzelak to typy dzieci ulicy.

Sala natłoczona publicznością żadną sensacją; w pierwszych rzędach siedzą uczniowie szkoły policyjnej, pozatem wyżsi przedstawiciele władz bezpieczeństwa publicznego, paterstra i prasa.

Obrodam przewodniczy wiceprezes sądu p. B. Witkowski.

Na pytania przewodniczącego młodociami przestępcy zupełnie swobodnie opowiadają szczegóły z góry ukartowanego napadu, opowiadali o tem, jak we dwóch weszli do sklepu, podczas gdy Niedźwiedzicki pilnował przed sklepem, jak zażądali wody sodowej i piła, prowadząc rozmowę zupełnie swobodnie do chwili, gdy nadszedł moment stosowny do działania.

Bednarska podeszła do drzwi, by je zamknąć, z czego skorzystał Bieganowski schwytył ją za gardło i wraz z Grze-

lakiem wciągnęli nieszczęsną ofiarę do sąsiedniego pokoju, gdzie bijąc ją łomem żelaznym, oraz raniąc nożami, domagali się wydania pieniędzy. Aby stłumić krzyki napadniętej, zbrodniarze owinięli ją prześcieradłem, a następnie w dalszym ciągu zadawali jej nożem rany w głowę. Los jednak chciał, iż w tej chwili siostrzeniec napadniętej, Obuchowski, przyszedł do niej w odwiedzinach, a nie mogąc dostać się do sklepu z frontu, przeszedł przez podwórce i zajrzał do okna. I oto ujrzał scenę straszną, jak jeden z opryszków trzymał jego ciotkę na otomanie, a drugi zadawał jej rany.

Na widok zglądającego przez okno mężczyzny, rabusie rzucili się do ucieczki, lecz Bieganowski, Obuchowski schwytył i oddał w ręce policji. Tymczasem Grzelak otworzył drzwi ze sklepu i uciekł niespostrzeżony na ulicę. Jednak został na schwytyany w nocy.

Lepiej poszczęściło się trzeciemu opryskowi Niedźwiedzickiemu, który, stojąc przed bramą na czatach, ułotnił się, gdy usłyszał wrzawę. Miał on wkieszeni 200,000 marek, więc całą noc włóczył się po mieście, a rano wyjechał do Gdańska. W Gdańsku w ciągu 2-oh dni wyzerpał posiadane zapasy pieniędzy, lecz na szczęście zaproponowano mu szmugiel tytoniu do Tczewa, na czem zarobił 300,000 marek. Z resztą pieniędzy powrócił do Łodzi i na drugi dzień został przez policję schwytyany.

Po wysłuchaniu oskarżonych na sąle wchodził świadkowie w liczbie 16, których zaprzysięga ksiądz.

Pierwsza cichym głosem składa zeznanie poszkodowana

**Konstancja Bednarska,**

która wbrew objęgającym miasto wersjom „wylizala się” z zadanych jej ran i ku przerażeniu podsądnych drżącą ręką wskazując na ławę oskarżonych. Poznała tych, którzy usiłując pozbawić ją życia, zrabowali jej oszczędności w postaci gotówki i biżuterji.

„Weźcie pieniądze, a dajcie mi życie!” wołała konającym prawie głosem torturowana, na co jednak zwyrodniali młodzieńcy nie zważali. Jedynie zawdzięczając przypadkowemu nadejściu siostrzeńca Obuchowskiego, Bednarska pozostała przy życiu.

Na stole sędziowskim leżą jako dowody rzeczowe: długi łom żelazny, dwa noże, oraz ubranie i bielizna Bieganowskiego, wszystko ze śladami krwi.

Świadek Obuchowski w zeznaniu swem powtarza okoliczności, w których tak niespodzianie przybył do swojej ciotki, poczem sąd zarządza półgodzinną przerwę.

Po przerwie badani są dalsi świadkowie, którzy jednak do sprawy nie nowego nie wnoszą, stwierdzają tylko w niektórych punktach dowody, ujawnione w akcie oskarżenia.

Następnie sąd po krótkiej naradzie postanowił poszkodowaną zbadać przez lekarza, odrzucając również wniossek obrońcy Dicksteina, wnoszącego o sprowadzenie do sądu w charakterze świadków funkcjonariuszy policji, którzy schwytyli Grzelaka.

Po przerwie głos zabiera przedstawiciel oskarżenia publicznego.

Stwierdziwszy, iż wina podsądnych w całości udowodniona została, p. prokurator żądał kary śmierci dla wszystkich trzech oskarżonych, uważając, iż o ile oskarżeni już w tym wieku są tak zdeprowowani i byli już niejednokrotnie karani za różne przestępstwa, należy ich usunąć ze społeczeństwa, któremu mogą jedynie krzywdę czynić.

Obrońcy oskarżonych domagali się łagodnego wymiaru kary ze względu na młodociany wiek oskarżonych.

**WYROK.**

Po dłuższej naradzie sąd wydał wyrok, skazujący oskarżonych po pozbawieniu praw Bieganowskiego i Niedźwiedzickiego na karę śmierci

przez rozstrzelanie, a Grzelaka na bezterminowe ciężkie więzienie.

Skazańcy przyjęli wyrok z zupełnym spokojem i jedynie matka Bieganowskiego po wysłuchaniu wyroku padła zemdlna na ziemię, bip.

## 2 albumy marek przyczyną napadu.

Rabus nie tknął pieniędzy.

Usiłował uspić ofiarę chloroformem.

Przy ul. Piotrkowskiej zamieszkuje małżeństwo Markus. Mąż jest nauczycielem muzyki i stroicielem fortepianów.

Wczoraj, o godz. 11-ej przed poł., gdy Adela Markus sama była w domu, ktoś zapukał do mieszkania, mieszczącego się na 1-em piętrze. Jakiś elegancko ubrany dżentelmen wszedł do pokoju.

Na pytanie, czego sobie życzy, przybysz odpowiedział, iż ma interes do męża p. M., a na dalsze pytanie oświadczył, iż chce za mówić p. Markusa celem strojenia fortepianów.

W nieobecności męża żona prosiła przybysza, jak zwykle to czyniła, by zostawił swój adres, a mąż po powrocie do domu zgłosi się o umówionej godzinie.

Przybyły zgodził się na to, poprosił o kawałek papieru, a następnie o ołówek i nagle gdy Markusowa pochyliła się nad stołem podając mu ołówek, przybysz rzucił jej na twarz chusteczkę nasiąkniętą chloroformem, sądząc, iż w ten sposób od razu ją uspi.

Napadnięta zorientowała się, wszczęła alarm i dla zwrócenia uwagi sąsiadów, zaczęła rzucać krzesłami i innymi przedmiotami, wywołując w ten sposób łoskot. Na dół znajdował się skład manufaktury, a nad mieszkaniem Markusów zamieszkiwała znajoma ich, Iwanowa.

Lecz jak to zwykle bywa, sąsiedzi sądzili, iż mają do czynienia z grubszym nieporozumieniem małżonków i nikt na ratunek nie spieszył.

W tej chwili jednak nieszczęśliwa kobieta padła bez zmysłów na ziemię; chloroform zaczął działać.

Przekonawszy się, iż ofiara została uśpięta, rabus udał się do sypialni, gdzie otworzył znajdujący się tam kufer i wydobył

cenny zbiór marek pocztowych w 2-oh albumach, przedstawiających wartość kilkudziesięciu milionów marek.

Leżących obok pieniędzy rabus nie ruszył, co jest dowodem, iż przybył on jedynie z góry powziętym planem okradzenia filatelisty.

Jednak nie wszyscy pozostali obojęt-

nymi na szturmowanie w mieszkaniu Markusów.

Jeden z urzędników składu manufakturowego stanął przed wyjściem z sieni i oczekiwał kto też z mieszkania Markusów wyjdzie, gdyż w tej klatce schodowej mieszkała jedynie dwie rodziny, a on zna je obie.

Po chwili ze schodów zeszedł jegomość z dwiema książkami grubymi pod pachą.

Stojący u wyjścia urzędnik Rychter znał dobrze drogocenne albumy Markusów, którymi ten ostatni niejednokrotnie chętnie się zatrzymał on nieznajomego i spytał, co on tu porabia. W odpowiedzi nieznajomy oświadczył: „Chodź pan ze mną do mieszkania Markusów, to panu całą sprawę wyjaśnię”.

Mniej naiwnym był jednak p. Richter, i zwołał sąsiadów, którzy wspólnie przytrzymali nieznajomego, inni zaś weszli na górę do mieszkania Markusów. U wstępu uderzyło ich powietrze przesycone chloroformem, a trochę dalej leżała bez przytomności p. Markusowa. Twarz leżącej przepalona była chloroformem.

Wzwołano policję, oraz pogotowie, którego lekarz przywrócił ofiarę napadu do przytomności.

Tymczasem amatorem cudzych zbiorów zaopiekowała się policja. Przy zatrzymanym znaleziono flaszeczkę z chloroformem, dokumentów żadnych napaśnik nie miał, stwierdził tylko, iż pochodzi z Warszawy i kradzieży usiłował dokonać z powodu braku środków do życia. Sprawa ta przedstawiła się bardzo tajemniczo ze względu na obiekt i okoliczności napadu rabunkowego. Dochodzenie w toku. (bip)

### PLAC WOLNOŚCI — CZY MIŁOŚCI?

Posterunkowy 5 kom. p. p., przechodząc wczoraj w nocy, przez Plac Wolności, zauważył na przeciwległym murze jakies poruszające się cienie. Zainteresowany tem, udał się w stronę poruszających się cieni i zastał czułą parę w uściskach Amora. Po sprowadzeniu do komisariatu, okazało się, iż jest to Abram Wróblewski, zam. przy ul. Solnej nr. 6 i Wajzman Blina, bez stałego miejsca zamieszkiwania. Po spisaniu protokołu, kochliwa para wypuszczona za wolność. pap.

## Zatarg w Kasie chorych zlikwidowany.

W związku z zatargiem wynikłym na tle żądań ekonomicznych pracowników kasy chorych, odbyło się onegdaj zebranie, w którym wzięli udział komisarz kasy chorych, p. Giebartowski z jednej i delegaci związków zawodowych z drugiej strony.

Po dłuższej dyskusji, nad każdym z punktów wystawionych żądań doszło do porozumienia na następujących warunkach:

Pracownicy kasy chorych otrzymują za czerwiec 25 proc. podwyżki. Dalsze podwyżki stosowane będą według podwyżek w przemyśle włókienniczym, jednak przed podwyżką odbędzie się wspólna konferencja. Płace zasadnicze stosowane będą według kwalifikacji urzędników, według orzeczeń specjalnej komisji, złożonej z przedstawicieli zarządu kasy i pracowników. Komisja ta decydować będzie również w sprawach zwrotu kosztów wpisowego w szkołach średnich i wyższych za dzieci pracowników kasy, oraz ureguluje sprawę znie-

sienia dodatków funkcyjnych i doliczanie takowych do płac zasadniczych.

Co do wypłacenia 13-ej pensji, to zarząd kasy chorych zasadniczo pensję tę zgadza się wypłacić, pozostanie jednak do omówienia sprawa wysokości tej pensji. Również komisarz kasy chorych zgodził się na zatwierdzenie stałego regulaminu służbowego dla pracowników kasy, opracowanego przez specjalną komisję, wyłonioną przez związki oraz zarząd kasy. Wymówienie pracy następuje za 6-cio miesięcznym wypowiedzeniem z góry i pracownicy zwolnieni bez wypowiedzenia otrzymają tytułem odszkodowania 6-io miesięczne pobory.

Również w centrali kasy chorych 1 pokój oddany zostanie na składnicę artykułów pierwszej potrzeby oraz za gwarancją związków zawodowych pracownicy otrzymają na zakup artykułów pierwszej potrzeby kredyt w wysokości od 100 do 200 milionów marek. (bip)

## W poniedziałek rozpocznie się strejk dozorców.

Ogólne zgromadzenie dozorców dnia 17 czerwca r. b. uchwaliło przystąpić do strejku z dniem 25 b. m., stawiając warunek, że o ileby do dnia 23 b. m. nadeszło zawiadomienie z inspektoratu pracy, czy też z komisariatu rządu, o zwołaniu komisji rozjemczej, to strejk powyższy byłby odroczone do czasu pertraktacji.

Ponieważ zarząd zw. dozorców domowych do dnia 23 b. m. nie otrzymał zawiadomienia o powołaniu nadzwyczajnej ko-

misji rozjemczej i odpowiednich czynników mających zlikwidować zatarg o płace, w poniedziałek od rana rozpocznie się strejk dozorców.

Wybrano już komisję strejkową, która omówi taktykę i techniczne przeprowadzenie strejku.

Powtórne posiedzenie tej komisji odbędzie się w niedzielę, dnia 24 b. m. w sali O. K. Z. Z. (Dzielnia 50). pap.

## NOCNY NAPAD BANDYCKI W POCIĄGU.

W pociągu Dęblin — Warszawa zdarzył się wypadek, godny francuskiego rapidu, który świadczy, iż bandyci nasi, zdołali być coraz nowsze tereny działalności, zwrócili już swą uwagę na kolej.

Oto o godz. 1 i pół w nocy, gdy pociąg zwałnia w biegu, przejeżdżając przez most na Wiśle, do wagonu II klasy wdarł się jakiś bandyta i nie tracąc chwili czasu, porwał płócienną walizkę, leżącą na półce, poczem rzucił się do ucieczki.

Stało się to wszystko tak szybko, że siedzący w przedziale pasażerowie ledwie zdawali sobie sprawę z tego, co zaszło.

Jedynie starosta powiatu miechowskiego, p. Stanisław Wasiak do którego waliza należała, nie stracił przytomności

umysłu, momentalnie zerwał się z miejsca i rzucił się na bandytę. Opryszek szamocząc się z pasażerem, zdołał jednak wyrzucić walizkę przez okno, następnie zaś wyrwał się p. Wasiakowi i znikł w drzwiach wagonu, wyskakując z pociągu.

Pociąg zatrzymano, wszelkie jednak poszukiwania pozostały bez skutku.

Pociąg zarządzone natychmiast ze stacji Dęblin, również nie dał pożądanego wyniku. Nie znaleziono też walizy, która prawdopodobnie wpadła wprost do wody.

Waliza zawierała sześć milionów mk. gotówką, akcje różnych fabryk i przedsiębiorstw przemysłowych na sumę pięćdziesięciu milionów mk., oraz dwa garnitury, bieliznę męską i różne przybory podróżne.

## Przegląd rynków wełnianych.

### Sprawozdanie domu G. & C. Kreglinger w Antwerpii, reprezentowanego w Polsce przez p. St. Ferstera.

**Antwerpja.** Najbliższa aukcja odbędzie się 22 b. m., na której zostanie zaofiarowane w rozmaitych gatunkach: 3100 bel wełny La Plata i 1300 bel wełny australijskiej oraz Cape. Następną aukcję odbędzie dnia 31 sierpnia oraz 23 listopada.

**Londyn.** Czwarta seria aukcji zostanie otworzona 26 b. m.

**Hull.** Dnia 8 b. m. odbyła się licytacja crossbredów, należących do GAWRA. Kontynent żywo uczestniczył i interesował się zwłaszcza średnimi gatunkami, które uzyskały pierwotne ceny. Lepsze gatunki pozostały w zaniedbaniu wskutek braku zainteresowania się przemysłu angielskiego.

**Liverpool.** Na aukcji, która odbyła się 14 i 15 b. m. sprzedawano gatunki przerabiane przez Bradford od 5—10 proc. taniej, gatunki supra oraz przerabiane przez kontynent o 5 proc., inne ceny utrzymały się na wysokości osiągniętej podczas ostatniej aukcji londyńskiej.

**La Plata.** Czynniono znaczne obroty wełną pochodzącą z drugiej strzyży; można je jednak kampanję uważać za zakończoną. Naładowano na okręty do 10 maja 333.173 bel wełny argentyńskiej i urugwajskiej, z czego 122.000 bel odeszło do Stanów Zjednoczonych. W zeszłej kampanji odpowiadały tym ilościom 413.000, względnie 45.000 bel.

**Australja.** Aukcje były bardzo ożywione, zwłaszcza interesowano się konty-

entalnymi gatunkami przy mocnych cenach.

Wskutek panującej posuchy, wełny z następnej strzyży będą kruche i chude. Spadek produkcji oceniają na 5 do 10 proc.

**Verviers.** Przemysł pełno pracuje, wykonywując zamówienia, których nie zafatuł z powodu strejku. Nowe transakcje są utrudnione, wskutek wysokich cen surowca. Pralnie i zakłady karbonizujące wełnę w pełni pracują, tak że są w stanie stwarzać zapasy.

**Roubaix—Tourcoing.** Interesy mają w porównaniu z innymi centrami przemysłu, bardzo pomyślny przebieg.

**Niemcy.** Ostatnio nastąpiło polepszenie, dzięki zamówieniom eksportowym. Niemcy czynią zakupy wełny i czesanki na rozmaitych rynkach.

**Bradford.** Interesy zle się kształtują; produkcja jest zmniejszona.

**Stany Zjednoczone.** Przemysł pełno pracuje. Wskutek podaży amerykańskiej wełny, reeksportowano pewne ilości przywiezionej wełny i uzyskano dobre ceny.

**Przegląd ogólny.** Do nowych strzyży zostaną wyprzedane wszystkie zapasy merynosów. Również stare zapasy crossbredów, z pierwszej ręki, zostaną skonstruowane w przyszłym roku. Po roku 1924 przemysł będzie wyłącznie skazany na wełnę uzyskiwaną corocznie ze strzyży. Te zaś nie będą w stanie pokryć światowego zapotrzebowania.

mując najpoważniejsze przedsiębiorstwa przemysłowe.

Na czele ich kroczą zakłady fabryczne „Gdańskiej Stoczni“ tow. akcyjnego, w którym jak wiadomo i polskie kapitały są zaangażowane, obok akc. „Fabryki Wagonów“, która na torze dojazdowym targów wschodnich wystawi wagony z cysternami na ropę i wagony do przewożenia surowego drzewa.

Same tylko eksporty tych dwóch firm zajmują łącznie 225 m. kw. powierzchni. Wogóle należy zauważyć, że w tym roku średni obszar zamawianych pod eksport przez poszczególnych wystawców stoisk we wszystkich działach przemysłu przewyższa znacznie dotychczasowe normy. Zapowiada to wybitną na III targach przewaga wielkiego przemysłu o dużej wydajności produkcji i wysokiej zdolności eksportowej.

## GIEŁDY.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

PAT. — WARSZAWA, 22 czerwca — Notowania giełdy warszawskiej.

Uspokojenie dla walut zagranicznych i de-  
wiz niżkowe.

W dziale akcji ruch umiarkowany przy tenden-  
cji na ogół zwykłej.

### GOTÓWKA.

Dolary Stan. Zjednocz. 100.000.

Franki franc. 6210.

Marki niemieckie 73.

### CZEKI.

Belgja 5215.

Berlin 73.

Gdańsk 73.

Londyn 461750.

Nowy Jork 100.000.

Paryż 6210.

Praga 3010.

Wiedeń 142.

Włochy 4560.

### OBLIGACJE.

4 proc. P. Poż. Prem. z r. 1920 1725.

### AKCJE.

(Notowania w tysiącach marek polskich).

Bank Dyskontowy 330—360.

Bank dla H. i Przem. 130—145—140.

Bank Przem. Lwów 23—22.

Bank Zw. Sp. Zarob. 185—180.

Bank Z. Ziem. Polsk. 85.

Bank Małopolski 25.

Bank Handlowy 450—500—485.

Bank Kredytowy 88—100.

Bank Zachodni 500—490—525.

Bank Zw. Ziemi 37—30—35.

Polski Bank Handl. Poznań 170—185.

Sole potasowe 375—425—410.

Puls 360—350—355.

Chodorów 300—340.

Częstocice 1250—1400.

Michałów 170—200—180.

Firley 82,5—85 V em. 73.

Cera 200—205.

Lilpop 110—127.

Norblin 110—95.

Zawiercie 12250—14000—13500.

Polbal 20—20,5.

Ortwein 45—48.

Rudzi 155—165.

Ursus 260 II em. 115130.

Parowoz 185—195—185.

Zyrardów 12000—11350—12500.

Jabłkowscy 25—28—26.

Spieß 80—92,5—90.

Haberbusch 200—190—195.

Elektryczność 395—405.

Lenartowicz 25—27—25.

Sila i światło 98—100—99.

Zach. Tow. dla Handl. i Przem. 23—22.

Kijewski 170—155—165.

Wildt 31—35—34.

Czersk 220—240.

Gostawice 330—378.

Cukier 1650—2000—1850.

Drzewo 20,5—20.

Węgiel 350—375—365.

Cegielski 76—87,75,5.

Modrzew 200—340—300.

Ostrowieckie 485—495—480 V em. 140—170.

Majewski 300—295—320.

Rohn i Zieliński 92—85.

Starachowice 290—322,5.

Pociąg 77,5—87,5.

Zieleniewski 450—425—440.

Hurt 28.

Zegluga 31—30—30,5.

Cmielów 85—83.

Nafta 51—54  
Pustelnik 86—90—87,5  
Spirytus 260—265.  
Belpol 25—24—24,5  
Trzebinia 72.

### WIECZORNA POGIEŁDA AKCJOWA.

A. W. — WARSZAWA, 22 czerwca.

Akcje oficjalne wykazały b. słabąwyżkę, w

zestawieniu z giełdą oficjalną (1—2 proc.).

Z nieoficjalnych akcji notowano:

Konopie 80—90.000.

Pruszków 33—35.000.

Nitrat 20.000.

Węgiel 5.500.

Lokomotywy 65.000.

Opatówek 33—35.000.

Tendencja dla akcji nieoficjalnych lekko zwyż-  
kowała.

### GIEŁDY ZAGRANICZNE.

PAT. — BERLIN, 22 czerwca. — Urzędowa.

(Pierwsza gotówka — druga czek.)

Marka polska 133 — 128.

Belgja 7132 — 7138.

Anglja 626430 — 629570.

Ameryka 135660 — 136340.

Francja 8354 — 8396.

Szwajcaria 24339 — 24461.

Austria 193,51 — 194,49.

PAT. — ZURYCH, 22 czerwca. — Zamknięcie

giełdy.

Berlin 0,0041.

Nowy Jork 557.

Londyn 25,72.

Paryż 34,40.

Praga 16,70.

Warszawa 0,0055.

Wiedeń 0,0078.

Austr. stempl. 0,0078 i pół.

PAT. — GDANSK, 22 czerwca. — Urzędowa.

Dolary ameryk. 135660 — 136340.

Funty szterl. 628425 — 631575.

Guldeny holend. 53216,62 — 53465,38.

Marka polska 131,67 — 132,33.

Przekaz na Warszawę 133,66 — 134,34.

Na Paryż 8478,75 — 8521,25.

## Wiadomości gospodarcze.

### BONY ZŁOTE 17.000 MAREK.

PAT. — WARSZAWA, 22 czerwca. —  
Cena emisyjna 6-procentowych bonów  
skarbowych ustalona została na 17.000  
marek, za jeden złoty. Cena obowiązuje  
od dnia 23-go.

### CZKI AMERYKAŃSKIE MAJĄ BYĆ PONOWNIE WYPŁACANE W DOLA- RACH.

Na onegdajszym posiedzeniu komisji  
skarbowej sejm uchwalił interpelowa-  
ł ministra skarbu w sprawie wypła-  
cia czeków amerykańskich.

Wskazywał między innymi, iż wypła-  
ta czeków amerykańskich w markach  
polskich po części spowodowała zniżkę  
marki polskiej, gdyż krewni wysyłający  
pieniądze z Ameryki, dowiedziawszy się  
iż w Polsce wypłacane są przekazy w  
markach polskich zaprzestali przysyła-  
nia pieniędzy. To spowodowało zmniejszenie się  
przypływu dolarów.

Minister uznał słuszność wywodów  
ministra Frostiga i obiecał że w najbliż-  
szych dniach wyda rozporządzenie o wy-  
placie czeków i przekazów amerykań-  
skich w dolarach.

### ROSYJSKIE DŁUGI PRZEDWOJENNE OBYWATELI POLSKICH.

Ze Iródel miarodajnych dowiaduje się  
„Republika“, iż delegacja polska w miesza-  
nej komisji rozrachunkowej w tych dniach  
złoży rządowi sowieckim żądanie, by wszy-  
stkie długi należące się nam na mocy trak-  
tatu ryskiego zostały przez rząd sowieckim  
w najbliższym czasie uregulowane.

Nota zawierać będzie żądanie zwrotu  
sum pozostawionych w rosyjskich bankach  
państwa.

Zainteresowani winni jaknajszybciej zło-  
żyć swe dowody w urzędzie likwidacyjnym  
w Warszawie.

### DYSKONTO PRYWATNE.

W ostatnich dniach wzrosło niepomier-  
nie dyskonto prywatne. Weksli dłuższych  
wogóle nie chcą przyjmować, za krótkie  
żądają 8—10 pro mille dziennie.

### OSZCZĘDNOŚCI W M. S. Z.

AW. — WARSZAWA, 21 czerwca —  
W porozumieniu z komisarzem oszczęd-  
nościowym minister Seyda zastosował

szereg oszczędności w wydatkach M. S.  
zagranicznych. Wyrażać się one będą  
szczególnie w redukcji personelu placów-  
ek polskich zagranicą.

### NOWE NORMY CZYNISZU MIESZKA- NIOWEGO W ROSJI.

Sownarkom wydał rozporządzenie o  
nowych cenach za mieszkania.

Normy czynszu mieszkaniowego będą  
obliczane tylko w walucie złotej.

Lokatorzy są podzieleni na następujące  
kategorie:

1) Osoby, żyjące z pracy rąk płacą od

3—10 rubli miesięcznie;

2) osoby wolnych zawodów od 1—2

rubli miesięcznie;

3) robotnicy i urzędnicy płacą od 10

kopiejek do 1 rubla 20 kopiejek miesięcznie;

4) rodziny wojskowe i bezrobotni o-  
raz młodzież akademicka od 10—20

kopiejek miesięcznie.

Opłaty za piwnice i strychy o 50 proc.  
taniej.

Wykraczający przeciw powyższemu  
rozporządzeniu będą surowo karani.

### ZAINTERESOWANIE TARGAMI WSCHODNIEMI W AMERYCE.

Amerykański urząd konsularny w  
Warszawie zwrócił się do „Targów  
wschodnich“ we Lwowie z prośbą o do-  
starczenie materiału informacyjnego o  
rezultatach dotychczasowych akcji przy-  
gotowawczej i przedstawienie widoków  
tegorocznych kampanii celem opracowa-  
nia na tej podstawie oficjalnego raportu  
do rządu Stanów Zjednoczonych, w któ-  
rym pragnie zwrócić uwagę na korzyści,  
jakie tamtejsze interesowane sfery od-  
nieśliby mogły z uczestnictwa III targach  
wschodnich.

### PRZEMYSŁ GDAŃSKI NA III TARGACH WSCHODNICH.

Mimo naprężonych stosunków dyploma-  
tycznych i wbrew tendencjom czyn-  
ników stojących obecnie u władzy w  
Gdańsku odczuwają przemysłowcy i kup-  
ceckie sfery tamtejsze coraz silniej pod  
wpływem gospodarczym i geografi-  
cznych konieczności, naturalną grawita-  
cją do Polski. Liczba wystawców gdań-  
skich, którzy zgłosili dotychczas uc-  
ześnictwo swe w tegorocznych targach  
wschodnich przekracza już obecnie do-  
tychczasowy udział Gdańska we wszy-  
stkich poprzednich targach, tak lwowskich  
jak poznańskich. Pokazny poczet tych  
firm wzrasta z każdym tygodniem, obej-

**Teatr „SCALA“**  
Cegielniana 18.  
**DZIŚ, Sobota 23 i Niedziela 24**  
czerwca b. r. o godz. 9. wiecz.  
**Dwa występy**  
**Teatru Polskiego**  
— w Warszawie —  
pod dyrekcją ARNOLDA SZYFMANA.  
W premjowej warszawskiej obsadzie!  
W głównych rolach znakomici artyści  
**Marja Przybyłko-Potocka**  
**Jerzy Leszczyński.**  
**Ostatnia nowość premjowa!!!**  
**„ZŁODZIEJ“**  
Sztuka w 3 aktach BERNSTEINA.  
Bilety w kasie teatru „Scala“. 341-1

**TEATR „SCALA“**  
**LETNI „SCALA“**  
**Dziś premiera!**  
Program № 4. Program № 4.  
Od dziś do 30 czerwca.  
Uwaga: Niepogoda nie przeszkadza, wi-  
downia kryta dachem. 342-1  
**Warsztat rymarski**  
**S. Opczyński,**  
Łódź, Cegielniana № 9  
wykonywa bezzwłocznie wszelkie reperacje pasów  
transmisyjnych, bicz i troki po cenach umiarko-  
wanych. 336-1

**Kupujcie 8-proc.**  
**Pożyczkę złotą!**

**A. CINISELLI KONSTANTYŃOWSKA 16.**  
**Dziś i jutro**  
**PO 2 WIELKIE PRZEDSTAWIENIA 2**  
o jednakowym programie.  
Początek o godz. 3.30 p.p. i 8.15 wiecz. Bilety w kasie cyrku od g. 10 g.

**CYRK**  
**PO 2 WIELKIE PRZEDSTAWIENIA 2**  
o jednakowym programie.  
Początek o godz. 3.30 p.p. i 8.15 wiecz. Bilety w kasie cyrku od g. 10 g.

**KINO**  
**Filharmonja**

Dzielną № 20.

UWAGA: Dla uniknięcia natłoku, uprasza się o przybycie na wcześniejsze seanse.

Początek w soboty i niedziele o godz. 2-iej popoł., w dnie powszednie o godz. 5 pp.

— Ostatni seans o godz. 9.30 wiecz. —

**Dziś premiera! Tylko kilka dni! Dziś premiera!**

**Najgłośniejszy film świata!**

**LANDRU** (NOWOCZESNY SINOBRODY)  
**Szatan Paryża**

Wzruszająca tragedia życiowa w 6 wielkich aktach z prologiem. — Historia największego zbrodniarza na świecie. Pasma jego zbrodni: **283 uwiedzionych i 11 spalonych kobiet.**

Henryk Landru stanął przed sądem i po 21 dniach niezwykle ciekawych rozpraw sądowych został skazany na śmierć przez gilotynę.

**„MONTE-CARLO”**  
(OILSPRING).

„Horodyszczce Galicja“, „Gotfried“, „Fotogen“

są to nie wyzyskane kopalnie naftowe, produkujące na najlepszych terenach ropodajnych w Mraźnicach. Głębokość na dowerlenciu.

Udziałowców tych kopalń oczekuje nadzwyczajnie wielki los! Udziały bruttowe po 1/16%, 1/32%, i po 1/64% do nabycia.

Informacje udziela:

**JAKOB WAJNSZTOK**, Andrzeja 48.

8-kl. gimnazjum męskie

**„BET ULFANA”**

Cegielniana 60.

Egzaminy wstępne (tylko przed wakacjami) rozpoczną się 24-go b. m.

**SZKOŁA RYSUNKU I MALARSTWA**  
**SZCZEPANA ANDRZEJEWSKIEGO**

Kurs młodszy: Program szkoły średniej.  
Kurs starszy: Akt akademicki.  
Kurs dla nauczycieli.

Kancelarja czynna od g. 3-iej do 5-iej po południu.  
KILIŃSKIEGO № 135.

214-10

**Rentowniejsze niż akcje**

są udziały 0% naftowe!

Przy obecnej dewaluacji najlepszą lokatą kapitału, najzyskowniejszym interesem jest bezwzględnie nabycie udziałów 0% bruttowych w Zagłębiu Drohobycko-Borysławskim. Pola ropodajne i kopalnie naftowe. Udziały 0% w cenie od 500,000 do 100,000,000 i wyżej na warunkach bardzo dostępnych. Informacji udziela **Jakob Wajnszok**, Andrzeja № 48, III piętro—front, od 1—5 po poł. 165

**„KRAKUS”** Zjednoczone fabryki przetw. wysokowych i owocowych, Sp. Akc., Kraków

Oddział w Łodzi ul. Traugutta 14 poleca wyborowe wódki słodowe, likiery (gwarantowane, na czystym cukrze), koniak, rum, rum-jamajka. Nadszedł również świeży transport barwników 188—21 farb dla fabryk wód mineralnych.

Soda zupełnie zbyteczna. Mydła 50 proc.

Ważne dla Przemysłu i użytku domowego!

Największą oszczędność na mydle i sodzie otrzymuje się przez użycie plynu **„Lavatin”**

„Lavatin” jest nieszkodliwym, najskuteczniejszym i najtańszym środkiem do prania. Zaoszczędza mydła 50 proc. Soda zbyteczna. Bielizna, jak również wszelkie surowce stają się śnieżno białe. Nie można „Lavatin” porównywać z innymi, ostatnio często się ukazującymi wynalazkami, które szybko znikały z rynku, w czym przekonanie powinna próba w wystarczającej ilości, którą na każde żądanie otrzymać można po fabrycz. niskiej cenie w Fabryce przetw. Inż. T. Grabiański i D. Myslibórski, Łódź, ul. Piotrkowska 62. Tel. Nr. 595

Soda zupełnie zbyteczna. Mydła 50 proc. 228

**Prenumerata:** w Łodzi mk. 23,000 i odnosz. do domu 1000 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 25,000 miesięcznie. Zagranicą mk. 35,000 miesięcznie.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia

Komunikacja bez przesiadania  
**RED STAR LINE**



Znany wielki okręt **„GOTHLAND”** odchodzi dnia 17-go lipca 1923 r. wprost z Gdańska do Nowego-Yorku

Okręt ten posiada dla wszystkich pasażerów oddzielne kabiny na 2, 4 i 6 osób. Transporty pod kierunkiem wykwalifikowanych przewodników odchodzi z Warszawy dnia 12 lipca r. b. Wszyscy pasażerowie, którzy pragną jechać wygodnie wprost z GDAŃSKA do NOWEGO YORKU, powinni natychmiast zgłosić się do Centrali Tow. „RED STAR LINE” Warszawa, Marszałkowska № 137.

Wszelkich informacji w sprawie podróży do Ameryki (osobist. lub list.) również i co do kupna kart okrętowych, udziela się bezpłatnie w Centrali naszej w Warszawie, oraz w filjach naszych na prowincji:

**KOWEL**, Łucka 158    **KRAKÓW**, Florjańska 43    **LUBLIN**, Zamojska 17    **GRODNO**, Dominikańska 81  
**LWÓW**, Sykstuska 29    **TARNOPOL**, Mickiewicza 41    **BRZEŚĆ**, Pl. Dumski 10    **WILNO**, Wielka 80.

Firma posiadająca lokale handlowe w centrum Warszawy i rozporządzająca kapitałem przyjmie

**zastępstwo lub generalną sprzedaż** wyrobów poważnych fabryk w branży włókienniczej lub technicznej. Oferty: Biuro Metzla, Warszawa, Marszałkowska 130, dla „A. Z.” 337-2

**Maszynistka-biuralistka**

poszukuje posady.

Łaskawe oferty do administracji „Republiki” sub „B. B.”

**Stowarzyszenie Wolnomyslicieli Polskich**

urządza ODCZYT w dniu 24 czerwca r. b. o godz. 7 wiecz. w sali Zw. Zaw. Prac. Hand. i Biurowych przy ul. Al. Kościuszki № 21, na temat

**„Katechizm Wolnomysliciela”**

Powyższy odczyt wygłosi znany prelegent **Józef Landau** z Warszawy. Bilety do nabycia w kasie przy wejściu na salę.

**Pensjonat T. RUBINSZTAJNOWEJ**

w Helenówku-Okopy 15 minut ze stacji Łask Uroczą leśnista miejscowość. Zdrowa i smaczna kuchnia. Dla młodzieży zapewniona opieka. Wiadomość na miejscu, a w Łodzi u p. Erlichowej, Południowa Nr. 66. (w przytulisku).

**8-KL. GIMNAZJUM ŻEŃSKIE**

**L. Sołowiejczyk - Magalitowej** w ŁODZI, Wschodnia 62.

Na zasadzie rozporządzenia Kuratorjum egzaminy odbędą się wyłącznie przed wakacjami dn. 24 czerwca r. b.

Program i informacje w kancelarji gimnazjum od 2 — 4 pp. 050-4

**CZYTELNIA**

**Tow. Przyjaciół Francji** ulica Piotrkowska Nr. 103 (parter lewa oficyna).

Otwarta codziennie, z wyjątkiem piątków od 5 do 7-ej.

**Dr. med. Braun** Południowa Nr. 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół, 1—2 i od 5—8. Panie od 4—5

**Dr. med. LUBICZ** Cegielniana 43. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie sztuczn. słońcem wyżynowym. Przyjm. 12 i pół—1 i pół i 4—8, dla pań oddzielna poczekalnia. 2009

**Dr. S. Kantor** Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Gabinet Röntgena i światło-leczniczy. Godziny przyjęcia: 9—216—8. Dla pań 5—6. 388-0

**Dr. Feliks SKUSIEWICZ**, Łódź, ul. Andrzeja 11. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje: 9 i pół do 11 i 5—7 i pół g. popoł. prócz świąt. 708

**Dr. Różaner** Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznym słońcem górskim. DZIELNA № 9. Przyjmuje od 8—10 i pół i od 4—8

**Dr. I. SILBERSTROM** Choroby skórne i weneryczne. ZIELONA № 11. Przyjm. od 12—1, 2—4 i pół i 7—8 wiecz. Niedziela od 9—2 pp

**Dr. med. H. Bergson** Choroby kobiece. Dzielna 6. Przyjmuje od 4-iej do 5-iej

**Dr. L. Prybulski** Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (lampą kwarcową) i promieniami Roentgena. Zawadzka № 1. Przyjmuje od 9—1 i od 5—8. Dla pań od 4—5. 304-0

**Dr. Z. Rakowski** specjalista chorób USZU, NOSA, GARŁA I PŁUC. Pomorska № 10. Przyjmuje od 12-2 i od 5-7.

Z dopłatą zamienię 2 pokoje z kuchnią

**SKLEP** wraz z urządzeniem sprzedam na ul. Zawadzkiej. Oferty podać do adm. „Republiki” sub „Zawadzka”. 323-2

Organizująca się spółka potrzebuje tymczasowo na okres trzymiesięczny PRACOWNICY piszącej na maszynie (praca w godzinach popołudniowych). Zgłoszenia pisemne do adm. „Republiki” (chcącym rozmówić się o sobsłbie adres wskazać w administracji). 344-1

Plac 150 procent drożej kupuję brylanty, złoto, srebro, perły, diamanty, stare zęby, zegarki, biżuterję, garderobę i dywany. 267-03

**Konstantynowska 7** Z. MILICH, prawa oficyna I piętro

**Ogłoszenia drobne:**

Rozmaite. (za wyraz 240 mk.)

**KUSZERKA PIPIKOWA** przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska 132

**BIENNIKI** i piótna szywane krawieckie poleca Warsztacki, Piotrkowski № 23. 216-18

100,000 Zagneła książeczka wojskowa na imię Abrahama Kirszbaum, wydana w Łukowie. Znalazca przoszony jest o oddanie książki p. Michałowowi, ulica Piotrkowska 26. 325-2

Maszyny do szycia na ramiach, części, reparacje. Bürger, Piotrkowska 82.

Przybłąkał się pies—wilk. Do odebrania za zwrotem kosztów Juljusza 37, Dawidowicz. 345-1

**Kupno i sprzedaż** (za wyraz 300 m) SPRZEDAM szafę, bieliźniarkę, stół, krzesła, łóżka, materace, kozetkę. Piotrkowska 132-9. 331-2

**Posady.** (za wyraz 180 mk.) POMOCNICA buchaltera z dobremi referencjami poszukuje odpowiedniej posady biurowej ewent. kasjerki. Oferty pod „Dobre referencje” do adm. „Republiki”. 322-2

**Zagubione dokum.** (za wyraz 150 mk.) Bohum Herman zgubił dowód osobisty wydany przez komendę Pol. m. Łodzi. 300-3

Poczerginski Icek zgubił kopję metryki urodzenia wydanej w Widzu w roku 1914 przez notariusza Jerzeminę Pelwana. 321-3

Małka Małka zgubiła dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Zagórow. 307-2

Zaginiony wyciąg z ksiąg stałej ludności wyd. w magistracie m. Łodzi na imię Waldemara Friedrich. 332-3

Zagubione zostało tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez 1-szy dyon tab. w Warszawie na imię Franciszka Byczkowskiego.

**Ogłoszenia:**

ZWYCZAJNE: mk. 500 za wiersz milimetry (na stronie 8 spacji). W TBKSCIE: mk. 1100 za wiersz milimetry (na str. 4 spacji). NADESLANE: mk. 800 za wiersz milimetry (na str. 4 spacji). NERROLOGI: mk. 700 za wiersz milimetry (na str. 4 spacji). Zareczynowe i zaślubinowe po taksie mk. 85,000. Zamiejscowa o 50 proc. drożej. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada.